

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 700 H. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 800 H. Za granicą 1000 H.
 REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokola 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 30 MK.
 Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

PORANNA

Nr. 6402

Lwów, poniedziałek 5 czerwca 1922.

Rok XIII

Dokoła dymisji gabinetu.

Zuchwały napad bandycki we Lwowie.

18 miliardowy dochód z kolei państw.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Dyrektor departamentu taryfowego ministerstwa kolei pan Kulikowski oświadczył dziennikarzom, że rząd oczekuje wsku-

tek 50 proc. podwyżki taryfy osobowej 18 miliardów marek, jako wpływu z tego źródła do końca bieżącego roku. Taryfa towarowa obecnie podwyższoną nie będzie.

Dokoła dymisji gabinetu.

Rozbieżności zostaną prawdopodobnie wyrównane. Przesilenie niespodzianką. Decyzja Naczelnika Państwa we wtorek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Obecnie nie są jeszcze wyjaśnione przyczyny, jakie skłoniły przedwczoraj rząd do zgłoszenia swej dymisji. Według krążących w kołach polit. pogłosek, zdaje się wynikać stąd, że Naczelnik Państwa miał użyć podobno zbyt ostrych określeń o działalności poszczególnych członków gabinetu.

Podczas narad w Belwederze kilku ministrów uświadomiło sobie, że Naczelnik Państwa jest niezadowolony z polityki niektórych resortów, a ponieważ gabinet pozaparlamentarny, nie posiadający oparcia na stałej większości sejmowej, lub choćby na jakimkolwiek stronnictwie, musi dbać o to, żeby była harmonia z najwyższym czynnikiem w państwie, przeto bezpośrednio po naradzie w Belwederze gabinet odbył posiedzenie i postanowił oddać portfele do dyspozycji Naczelnika Państwa. Z tą decyzją premier udał się osobiście do Belwederu. Konferencja

prezydenta Ponikowskiego z Naczelnikiem Państwa trwała około 2 godzin. W ciągu rozmowy sytuacja wyjaśniła się. Wiele nieporozumień zdołano usunąć. Wobec tego Naczelnik Państwa prosił, aby Rada ministrów poddała rewizji swoje postanowienie i raz jeszcze z nim się zetknęła. Nastąpi to w nadchodzący wtorek. Należy przypuszczać, że doprowadzi to do całkowitego wyrównania rozbieżności oraz do zlikwidowania sprawy. Na zapytanie, na czym polega różnica w ujmowaniu sytuacji zagranicznej między Radą ministrów a Naczelnikiem Państwa — prezydent Ponikowski uchylił się od odpowiedzi.

KONFERENCJA MARSZ. TRAMPCZYŃSKIEGO Z PREMIEREM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Wiadomość o przesileniu gabinetowym była niespodzianką nie tylko dla całej

prasy warszawskiej, ale też dla kół politycznych i sejmowych.

Marszałek Trampczyński dowiedział się o zaszłym wypadku wczoraj przed południem. Natychmiast marszałek odbył konferencję z prezydentem Ponikowskim. Premier objaśnił, iż oczekuje zażegnania incydentu.

PADEREWSKI PRZYBYWA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Nadeszła tu prywatna wiadomość, że pan Ignacy Paderewski z małżonką przybywa z końcem tego miesiąca do Warszawy.

DYR. SMÓLSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Jak słychać, przyjechać miał do Warszawy dyrek. banku p. Smólski, który przedstawi projekt pożyczki polsko-amerykańskiej.

6 MILIONÓW DOLARÓW POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. czerwca.

(m) Rząd uzyskał pożyczkę w N. Jorku 6 milionów dolarów na ożywienie ruchu budowlanego w Warszawie. Fundusz ten zostanie przydzielony prywatnemu syndykatomu, który pozostanie pod egidą ministerstwa przemysłu i handlu. Eksploatacja na domy w całości będzie należała do syndykatu.

STAN OBLEŻENIA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice 4. czerwca.

(AW) Tutejszy „Oberschl. Kurrier“ donosi, że stan obleżenia rozszerzony ma być również na powiat pszczyński.

TERROR NIEMIECKI.

Katowice 4. czerwca.

(AW) Prezydent Katowic p. Górnik otrzymał list pisany po niemiecku z pogroźkami, że o ile nie postara się o utrzymanie spokoju zostanie przez Niemców przy pierwszej sposobności zastrzelony.

FULARY — MARKIZETY EUGENIUSZ WRÓŃSKI I EPONGE nadeszły do firmy **plac HALICKI 2.**

*9-1

Wszelkie przybory do podróży **Walizki, Kufry, Torby**
Necessery i t. p.
 Poleca „NERPA“ Lwów, Legionów 17, Gm. ch Ziemskiego Banku Kredytowego.
 WYROBY WIEDŃSKIE! 4262 SPRZEŻAZ DETAJLICZNA I HURTO NA!

POKÓJ DOMOWY ZAPEWNIONY
 ponieważ otwarty już został
I. Kraj. Zakład czyszczenia i dezynfekcji pierza „LEDA“ LWÓW
ZRODLANA 3.

Każdy, który baczy na higienę życia swego i dowie się, jak najrychlej zanieść swą pościel do tego zakładu do przeczyszczenia i dezynfekcji pierza. Oszczędzi się przytem dużo pieniędzy, albowiem stare pranie staje się zupełnie nowem i służyć może do wypraw ślubnych. Geny są przytem bardzo przystępne. Na żądanie dostarcza się nowych wspaniałych. Zlecenia miejscowe wykonane są natychmiast w obecności P. F. Klien, zamieszkałego w dniu nadejścia. — I. Kraj. Zakład czyszczenia i dezynfekcji pierza „LEDA“, Lwów, Zródłana 3.

Ruina gospodarcza Rosji nieunikniona

Sąd specjalnego eksperta rumuńskiego

Bukareszt, w czerwcu.

(p.) Specjalny ekspert ekonomiczny, wysłany przez Rumunię do Rosji, dla zbadania jej stosunków i widoków odbudowy gospodarczej, wydał, jak podają dzienniki rumuńskie, opinię najzupełniej negatywną.

Popierając swoje tezy wyczerpującymi wywodami dochodzi do następujących konkluzji:

Rosya sowiecka, znajdując się w stanie całkowitego gospodarczego rozkładu, tak, że wszystkie zamiary zagranicy ustania i rozszerzenia handlu z Sowdepją są marzeniami, pozbawionymi rzeczowych podstaw.

Zycie gospodarcze Rosji sowieckiej posuwa się bez oporu w kierunku całkowitego rozkładu. Wielkie miasta, a przede wszystkim Moskwa wykazują pewien rozkwit, ale jest to rozkwit pasożytów, wysysających ostatnie sok żywotny z całości, zapadającego się w bagno kraju.

Przyczyną tego, na zgniliznę opartego, rozkwitu miast, jest t. zw. „Nep“ tj. nowa gospodarcza polityka sowieków. Powstają codziennie nowe wspaniałe magazyny, kawiarnie i restauracje, pełne burżuazyi paskarskiej, wyszłej z komunizmu.

Z dnia na dzień pogłębia się też przepaść pomiędzy miastem i wsią w Rosji sowieckiej, pomiędzy przemysłem a chłopstwem.

Pojęli wielkorządcy dzisiejszej Rosji, że muszą przepaść ową zasklepić i uznali, że da się to osiągnąć przy pomocy handlu. Jednym ze środków prowadzącym do tego, było wysłanie delegacji sowieckiej do Geny. Ona to miała wciągnąć do handlu z Rosją na dłuższą metę niema nawet mowy, nie pozwala nań zupełny upadek komunikacji rozprzężenie wewnątrz kraju i fatalne stosunki walutowe.

Bagnety angielskie i włoskie przeciw Polakom g-śląskim.

Nowa sztuczka dla zamaskowania gwałtów niemieckich.

Komisja międzykoalicyjna w Opolu zawiadomiła podobno reprezentację rządu niemieckiego, iż wysłał jeden baon angielski i jeden baon włoski w zagrożone okolice G. Śląska.

Wiadomość ta, pochodząca ze źródeł niemieckich, zdaje się być wysoce podejrzana, a ma na celu zaalarmowanie Europy rzekomymi gwałtami polskimi dla odwrócenia uwagi od gwałtów i zbrodni niemieckich.

Nowe polskie ofiary czerwonych bandytów.

Rozstrzelano 5 Polaków za zdradę d i sowieckiej.

Moskwa, 4. czerwca.

(PAT) Oskarżeni o ucieczkę i przeciwdziałanie władzy sowieckiej kursiszi z ednoczonej szkoły komunardów, Polacy: Kłobacz

ki Maryan, Kwiatkiewicz Stefan, Cieśniewski Stanisław, Jasiec Maciej i Maciejewski Steian zostali rozstrzelani.

Tragiczny los więźniów polskich na Litwie.

Nota prof. Askenazego.

Warszawa, 3 czerwca.

(PAT.) Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Askenazy wręczył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów p. Quinones del Leon następującą notę:

„Panie Prezydencie! Tragiczny los młodych więźniów polskich przetrzymywanych od 3 lat w więzieniach Litwy kowieńskiej, budzi coraz większe oburzenie wśród ludności polskiej. Tak dłużej trwać nie może! Jest rzeczą niezmiernie pilną, aby Rada Ligi Narodów, kierująca się zawsze podniosłymi uczuciami sprawiedliwości i ludzkości, ze chciała położyć kres męczarniom tych nieszczęśliwych. Rząd polski miał już sposobność niejednokrotnie zwrócić uwagę Rady na straszny los tych więźniów. Ostatnio zwróciłem się znowu dnia 8 kwietnia br. w tej smutnej sprawie do Wysokiego autorytetu JE. Simonsa. Do wyjaśnienia dostarczonej wtedy pozwałam sobie dodać jeszcze następujące szczegóły:

1) Połecenie JE. p. prezydenta Simonsa, skierowane do rządu kowieńskiego celem uwolnienia tych więźniów, pozostało dotychczas bez najmniejszego rezultatu.

2) Wszelkie oświadczenia uspokajające rządu kowieńskiego, odnośnie do traktowania tych więźniów przez władze litewskie niezgodne są z prawdą.

3) Położenie wszystkich młodych Polaków, więzionych w państwie litewskim jest rozpaczliwe i wymaga natychmiastowej interwencji ze strony Ligi Narodów.

Na poparcie powyższych twierdzeń mam zaszczyt przedstawić informacje następujące:

I.) W przeciwieństwie do niedokładnych twierdzeń zawartych w nocie ministra Jurgutisa z dnia 20 marca br. nie 2 lecz 11 młodych Polaków z ogólnej liczby więzionych w Kownie, zmarło w więzieniu.

II.) Ciało jednego z tych nieszczęśliwych, młodego Ciborowskiego, zostało ugotowane i spreparowane w laboratorium dla wystawienia szkieletu w muzeum osteologicznym w Kownie.

III.) Po śmierci 11 więźniów i uwolnieniu 5 wyżej wymienionych do dnia 18 lutego 1922. pozostało jeszcze w więzieniu kowieńskim 112 więźniów politycznych Polaków. W tej liczbie 22 było ciężko chorych, przeważnie na tyfus, nazwiska ich wyszczególnione są w załączniku.

IV.) Dla wykazania rażącej sprzeczności między postępowaniem tych dwóch krajów, należy stwierdzić, że w chwili obecnej w całej Rzpltej polskiej, włączając w to ziemię wileńską, niema ani jednego więźnia politycznego litewskiego.

polityki we francuskiej opinii publicznej.

Rezultat tego głosowania nie pozostanie bez poważnych wpływów na politykę międzynarodową, a zwłaszcza na stanowisko Anglii, liczącej się z możliwością obalenia niewygodnego dla siebie gabinetu francuskiego.

Wiedeń, 4. czerwca.

(PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Izba deputowanych po przeprowadzonej dyskusji nad interpelacjami uchwaliła 484 głosami przeciw 100 votum zaufania dla gabinetu Poincaré'go.

W ten sposób wielka dyskusja nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej zakończyła się sukcesem Poincaré'go.

Paryż, 4. czerwca.

(PAT) Wedle dokładnych obliczeń, Izba deputowanych uchwaliła votum zaufania dla rządu 436 głosami przeciw 96 głosom. 51 deputowanych wstrzymało się od głosowania.

SPOTKANIE L. GEORGE'A Z POINCARÉ'M.

Paryż, 4. czerwca.

(PAT) Wedle wiadomości Havasa, spotkanie L. George'a z Poincaré'm nastąpi w Londynie. — Poincaré polecił zawiadomić L. George'a, że przyjmuje jego zaproszenie na 19. b. m.

LENIN ULEGŁ UDAROWI MÓZGU.

Wiedeń, 4. czerwca.

(PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Helsingforsu: Wedle wiadomości, jakie tu nadeszły z Rosji, nastąpił w stanie zdrowia Lenina poważny zwrot. Miał on doznać udaru mózgowego.

Helsingfors, 3 czerwca.

(AW.) Nadeszła tu wiadomość, że w stanie zdrowia Lenina, który uległ atakowi apopleksyj, nastąpiło znaczne pogorszenie.

PRZERAŻENIE W KOŁACH SOW. Z POWODU CHOROBY LENINA.

Berlin, 3 czerwca.

(AW.) Skutkiem nadeszłej do Berlina wiadomości o stanie zdrowia Lenina, wyjechali Litwinow i Radek do Moskwy. W poselstwie sowieckim w Berlinie wywołała ta wiadomość przerażenie i trwogę, ponieważ obecnie nikt w Rosji nie ma tej powagi, jaką ma Lenin, by przeprowadzić reformy gospodarcze, stojące w związku z konferencją genewską, wobec tego, że Trocki i Litwinow są przedstawicielami radykalnego kierunku komunistycznego.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIK. NA ŚLĄSKU.

Opole, 4. czerwca.

(PAT) Wczoraj nastąpiła pomiędzy pełnomocnikiem polskim wiceministrem Seydą i pełnomocnikiem niemieckim Eckhartem wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących konwencji górnośląskiej, podpisanej w Genewie, oraz 2 dodatkowych układów do tych konwencji, a mianowicie układu w przedmiocie pocztowego obrotu czekowego, oraz układu w przedmiocie granicznych dworców przejściowych. Podpisano także dodatkową deklarację, dotyczącą art. I. paragrafu 3. konwencji genewskiej w myśl życzenia konferencji ambasadorów. Ta ostatnia deklaracja ma być jeszcze ratyfikowana.

ZJAZD EKONOMISTÓW.

Poznań, 4. czerwca.

(PAT) Wczoraj o godzinie 11 przed poł. odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu prawników i ekonomistów polskich. W zjeździe bierze udział również wielu uczonych francuskich.

Tryumf Poincaré'go w Izbie deputowanych.

Votum zaufania Izba uchwaliła większością 340 głosów.

Paryż, 4. czerwca.

Expose prezydenta ministrów Poincaré'go wywarło w Izbie deputowanych świątne wrażenie i zgóry przewidzieć było można korzy-

stny dla jego rządu wynik głosowania. W istocie też votum zaufania dla gabinetu Poincaré'go uchwalono przygniatającą większością, dowodzącą całkowitego sukcesu jego

Pogrzeb Aleksandra hr Skrb a.

Lwów, 4. czerwca.

Dawno już przed godziną 11-tą zalegały nieliczne tłumy publiczności sięgając początkiem swoim Statuy Matki Boskiej przy Placu Maryackim aż pod szeroki plan przed kościołem Bernardyńskim. Zwłoki zmarłego przeniesiono z krypty do kościoła jeszcze w piątek wieczorem a w sobotę odbyły się przy wszystkich ołtarzach nabożeństwa celebrowane przez ks. inf. Twardowskiego.

W przepelnionym kościele znaleźli się między innymi przybyli z Warszawy posłowie wszystkich prawie stronnictw, reprezentanci władz a więc wojew. Grabowski, z zastępcą swoim radcą Zimnym, mnóstwo radców Województwa, prezes koleji p. Barwicz, dyrektor Reinender, prezes Poczty Bentawski, Rada miejska prawie w komplecie z prezydentem Neumannem na czele, rektorzy Uniwersytetu, Politechniki i Weterynaryi z całym prawie gronem profesorów wyższych szkół, były wiceminister dr. Weinfeld i t. d.

Wśród posłów zauważyliśmy pp. Śliwińskiego, Witosa, dr. Grabskiego i Tarnawskiego. Osobną delegację wysłała wojskowość, a jako zastępca ministra wojny gen. Sosnkowski przy był unyślnie z Warszawy gen. Hubiszta. U wejścia do kościoła ustawiła się honorowa kompania z 26 pp. wraz z muzyką, po wyniesieniu zwłok z kościoła połączone chóry „Echa i Harfy” odśpiewały pod batutą dr. Rangla „Beati mortui” poczem na ustawioną kirem obita trybunę wszedł poseł dr. Głabiński, który pożegnał zmarłego i imieniem marszałka Sejmu, Klubu poselskiego ludowo-narodowego oraz całego stronnictwa narodo-demokratycznego, przyczem wskazał szczególnie na zasługi zmarłego okół utrzymania Kresów przy Polsce, oraz na to, że szczególnie polem działania jego była polityka zagraniczna i uposażenie wojska.

Imieniem reprezentacji miasta Lwowa i obywatelstwa lwowskiego pożegnał zwłoki wiceprezydent dr. Stahl, wspominając szczególnie o jego zapalczywych staraniach w sprawie Obrony Lwowa i o jego walce o prawno-państwowe stanowisko tego miasta. W każdej lwowskiej sprawie — mówił Dr. Stahl — zmarły był naszym gorącym orędownikiem, naszym przyacielem i ostoją. Za to Lwów i obywatelstwo lwowskie czczą go głębokim pokłonem na tę wieczną drogę, składając równocześnie przysięgę „Nie damy Lwowa”.

Przemawiali jeszcze dr. Prószyński imieniem Związku organizacji narodowych i redaktor „Rzeczypospolitej” dr. Stroński, poczem kondukt ruszył.

Na czele szły Organizacje i zrzeszenia narodowe w porządku ustalonym poprzednio a bezpośrednio przed księżmi szła delegacja różnych organizacji narodowych z okręgu wyborczego zmarłego Sambor—Rudki, oraz z różnych posiadłości majątkowych zmarłego. Nosząc kłkanaście wieńców. Kondukt ruszył Placem Bernardyńskim, Placem Halickim, ulicą Akademicką i Piekarską na cmentarz Obrońców Lwowa. Tu pożegnali zwłoki pułkownik Mańczyński imieniem Obrońców Lwowa, delegat Narodowych organizacji samborskich, a wkońcu reprezentant młodzieży akademickiej, poczem zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

N A D S Ł A N E.

Dr. EDWARD ELSTER ordy. w TRUSZAWCO
willa „GRAŻYNA“ 4102

„PALATYN” i „OWABOL”
po cenach fabrycznych wysła L. Droszow, Ló z Pa-
saż Szulca 36, 5864

KLUZY I NUMERATORY

„GELLERA”, TAŚMY, TABELY,
SUWAKI KUBICZNE, KREDKI, ORAZ
WSZELKIE ARTYKUŁY dla RABLO DRZEWA.

LEON APPEL, LWÓW, LEŃTONÓW 1
HURTOWNIE I DETALICZNIE. TEL. 453 i 459.

Zuchwały napad zamaskowanych bandytów we Lwowie.

Pięciu zamaskowanych i uzbrojonych ludzi napadło w biały dzień na lokal „Stauropig i”. — Dwie ofiary złoczyńców. — Rabunek czy argument polityczny.

Lwów, 4. czerwca.

(ws) Wczoraj o godz. 11 rano obiegła miasto wiadomość, że kilku zamaskowanych bandytów wtargnęło około godz. 11 przed poł. do lokalu Stauropigii przy ul. Biacharskiej 9, gdzie dokonać mieli rzekomo

rabunkowego mordu

na osobie sekretarza tej instytucji.

Wiadomość ta okazała się nieścisłą. Według informacji zasiągniętych przez nas na miejscu, zajście to miało przebieg następujący:

Mniej więcej o godz. 10'45 zjawił się w kancelaryi Stauropigii, mieszczącej się na I piętrze, nieznanym nikomu jegomość, a zbliżywszy się do piszącej na maszynie pny Jaworskiej, podał jej jako cel swego przybycia chęć uiszczenia czynszu za mieszkanie, które z ramienia Stauropigii wynajmuje w ukraińskim domu inwalidów. Słowa te usłyszał siedzący w przyległym pokoju sekretarz instytucji p. Michał Humieniecki, a chcąc uczynić zadość życzeniu przybysza, wyszedł do niego z książką czynszową.

Na zapytanie p. Humienieckiego, nieznanomy wymienił jakieś nazwisko, którego obecnie sekretarz sobie nie przypomina, poczem p. H. począł szukać w księdze odnośnej rubryki.

W tej chwili drzwi wejściowe szybko się otworzyły i do pokoju weszło

dwóch zamaskowanych drabów,

z których jeden trzymał w ręce rewolwer bębinkowy, drugi zaś dzierżył w ręce lewej browninga, a prawą uzbrojoną miał w bokser.

Na widok zamaskowanych i uzbrojonych drabów p. H. oszołomiony, nie wiedział co ma uczynić; po małej dopiero chwili podbiegł do otwartego okna, alarmując ulicę przeraźliwym krzykiem: „Rabują! Pomocy!”

Zaskoczeni tem napastnicą, zaczęli strzelać w kierunku p. H., zasypując go gradem kul, które jednak na szczęście nie trafiły go, zwiększając natomiast popłoch na ulicy. Wyczerpawszy nadaremnie magazyny rewolwerowe, bandyci przyskoczyli do p. H. i jeden z nich począł go z całej siły bić po głowie bokserem i rękocięcią browninga. Pod uderzeniami temi p. H. padł na podłogę brocząc krwią.

Równocześnie drugi bandyta rzucił się na wbiegającego do pokoju Leona Pelecha, absolwenta II szkoły realnej — który zwabiony krzykiem swego wuja p. Humienieckiego, szedł mu na ratunek. Zadawszy młodemu człowiekowi cios

jakiemś tępym narzędziem w głowę, powalił go na ziemię bezprzytomnego.

Uporawszy się w ten sposób ze swymi przeciwnikami, bandyci

rzucili się do ucieczki

i zanim zdołano zorientować się, wybiegli na ulicę, nikiąc w zakamarkach placu Wekslowego.

Przybył na pomoc przechodniom ulicznym nie pozostawało już nic innego, jak wezwać do obu ofiar bandytów Pogotowie i zaalarmować policję. Wkrótce nadjechała karetka Pogotowia, a w ślad za nią przyjechała komisya policyjna, złożona z pp. insp. Łukomskiego, Nowodworskiego i dr. Torwińskiego.

Przedsięwzięte natychmiast lokalne śledztwo doprowadziło do odnalezienia maski jednego z bandytów, zrobionej z wojskowego sukna, oraz czapki, którą jeden z nich zgubił na schodach w czasie ucieczki. Znalezione również kilka odłamków żelaznego

boksera, połamanego na głowie

p. Humienieckiego. Bokserem tym bandyta zadał p. Humienieckiemu kilka ciężkich ran w głowę, nie zagrażających jednak jego życiu. P. Pelech odniósł jedną lżejszą ranę w okolicy lewej skroni.

Bolesne uderzenie w prawą rękę jakimś żelaznym narzędziem, prawdopodobnie rewolwerem otrzymała również p. Jaworska, którą bandyci w czasie swej ucieczki spotkali w kurytarzu. Zeznaje ona, że oprócz dwóch napastników, którzy wtargnęli do pokoju biurowego, w kurytarzu znajdowało się

jeszcze trzech innych zamaskowanych bandytów,

pozostałych tam zapewne na czatach w rezerwie. Szczegół ten dowodzi, że napad zorganizowany był na większą skalę.

Nie ustalono wszakże dotychczas czy ma się tu do czynienia z napadem rabunkowym, czy też o charakterze zemsty politycznej na tle starć partyjnych między Starorusinami a Ukraińcami o stanowisko polityczne „Stauropigii”. Najprawdopodobniej jednak — sądząc z całego przebiegu zajścia — napastnicy mieli zamiar obrabować kasę instytucji, nie wahając się nawet przed wykonaniem tego dzieła w biały dzień w centrum miasta.

Śledztwem policyjnym kieruje spreżyście p. insp. Nowodworski, nie tracąc nadziei, że uda mu się ująć śmiałych złoczyńców.

Katastrofa w ulicy Krakowskiej.

Piętnaście trupów. — Dalsza akcja „ratunkowa”.

Lwów, 4. czerwca.

(§) Akcja ratunkowa, wedle zgodnej opinii, ciągnie jeszcze idzie w tempie bardzo powolnym. Kierownictwo objął arch t. Dembiński, który pracuje wspólnie z dyr. Łużeckim i przy współpracy inżynierów departamentu technicznego, którzy dnem i nocą utrzymują 6-godzinny dyżur.

Wczoraj nad ranem robotnicy arch. Dembińskiego przystąpili do rozebrania grożącego zawaleniem się lewego skrzydła muru.

O godz. 1-szej można było przystąpić do dalszego usuwania gruzów.

Po półgodzinnym grzebaniu w gruzach natrafiono na nowe trzy trupy. Wszyscy młodsi chłopcy, w których sąsiedzi poznają dzieci Linków.

Największą rozpacz okazuje naturalnie jedyny z pozostałych przy życiu Linków, który jest kapralem przy straży ogniowej w Kołomyi. Wczoraj przyjechał do Lwowa i cały prawie czas spędza na miejscu katastrofy.

Rozpacz jego stała się bezgraniczną, kiedy natrafiono na wystającą lewą rękę trupa ojca Linków, do którego jednak z powodu wielkich

mas zakrywających go gruzów nie można było się dostać.

Wśród wyteżającej pracy odbywa się dalsza grzebanie w gruzach, które sięgają aż do drugiego piętra, a o godzinie 11 w nocy wydobywają nareszcie trupa Włuska Linka, który uzupełnia liczbę trupów już do piętnastu. Na palcu u prawej ręki ma Link złoty pierścionek, który natychmiast ściągają i oddają prowadzącemu w tej sprawie śledztwo komisarzowi Stoikowowi. Trupa zabierają natychmiast do anatomii sądowej, a oczyszczanie gruzów trwa dalej bez przerwy przez całą noc.

Agnoskowanie trupów.

Straszne sceny rozgrywały się w anatomii sądowej, gdzie w piwnicach ułożono trupy. Lament i płacz najbliższych nie znaly granic, a długi czas trwało nim sędzia śledczy r. Witoszyński mógł przystąpić do aktu agnoskowania. Pozostały przy życiu Chrystyan Link zeznał, iż poznaje swych braci 1½ roku liczącego Edwarda, 12-letniego Filipa, 14-letniego Jana i 15-letniego Leopolda. Lokatorka tej kamienicy pani Markowska poznała

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić, iż na wzór naszych fabryk likierów w Angers, Brukseli, Rosendaolu, Wiedniu i Bukareszcie założyliśmy fabrykę w Zniesieniu obok Lwowa, gdzie pod osobistym kierownictwem naszych majstrów specjalistów, oraz na naszych specjalnych aparatach destylacyjno-rektyfikacyjnych, według recept stanowiących tajemnicę i podstawę wszechświatowej sławy naszej firmy produkować będziemy nasze wykwintne likiery, które w najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży.

Prosimy o zwrócenie bacznej uwagi na etykiety oraz na butelki z wyciśniętą naszą firmą „COINTREAU“.

Konkurentów używających nieprawie etykiet z napisem „COINTREAU“ oraz naśladowujących zewnętrznym wyglądem naszą firmę wzywamy do bezwzględnego zaprzestania wprowadzania w błąd publiczności.

Naśladowców ścigać będziemy sądownie.

COINTREAU PERE ET FILS

ZNIESIENIE OBOK LWOWA.

5941

Ozyasza Dinnera, liczącego lat 58 i jego żonę Marię Dinner, lat 52. Pani Derynger, szwagrowa Krochmalnych, poznała 40-letniego Juliana Krochmalnego i Karolinę Krochmalną lat 30. Adolf Blind i Markowska poznali 45-letniego Izraela Meistera, 12-letniego Gedalego Meistera i 9-letnią Sime Meisterównę. Nie agnoskowano dwudziestokilkuletniej panny, blondynki średniego wzrostu.

Pierwsze pogrzeby ofiar.

Sędzia śledczy zgodził się już na wydawanie agnoskowanych zwłok zgłaszającym się po nie rodzinom. Zwłoki ofiar żydowskich zostały już dziś rano zabrane do trupiarni szpitala żydowskiego, a podobno już dziś o godz. 12 w południe ma się odbyć pogrzeb Dinnerów.

Rodowód kamienicy.

Przy rozbiórce znaleziono kamień węgielny tej nieszczęśliwej kamienicy, noszący datę 1640 r., a belek z trzeciego piętra ma wyrytą datę A. D. 1722, co wskazuje wyraźnie na to, że piętro to było dobudówką, przeprowadzoną prawie w sto lat po wybudowaniu kamienicy.

Umieszczenie dełożowanych.

Oprócz bezpośrednio dotkniętej kamienicy magistrat zarządził zupełne dełożowanie kamienicy sąsiedniej pod nr. 10, a lokatorów, którzy nie znaleźli pomieszczenia u rodzin lub znajomych, umieścić w zarekwirowanych dwóch hotelach przy ul. Rzeźnickiej. Dla ofiar pozostałych przy życiu zbierano wczoraj znaczne składki.

Aresztowanie Schönwettera.

Policja znalazła właściciela zawalonej kamienicy Ignacego Schönwettera, który ukrywał się w mieszkaniu swego zięcia adw. dra Hübnera i odstawiła go do aresztów policyjnych. Liczy on lat

69 i wczoraj był pierwszy raz przesłuchiwany przez kom. pol. państw. Stożkowa. Zwała on całą winę na lokatorów, którzy się nie chcieli wyprowadzić.

Jeszcze w sprawie likwidacji urzędów.

Ile do tego dołoży s'arb państwa.

W sprawie poruszanej przez nas kilkakrotnie likwidacji urzędów we wschodniej Małopolsce otrzymujemy na poparcie naszych wywodów za sfer kompetentnych następujące wymowne cyfry:

Lwów, 4. czerwca.

Zamiar Rządu zwłajania Sądów powiatowych w Małopolsce powstał ze względów fiskalnych. Otóż jak słusznie „Gazeta Poranna“ zauważyła, względy fiskalne przemawiają stanowczo przeciw temu projektowi, którego wykonanie spowodowałoby olbrzymie pomnożenie dotychczasowych wydatków skarbu państwowego na kosztę wymiaru sprawiedliwości. Oto parę cyfr:

1. Koszta przesiedlenia — zapewne około 2000 pracowników — wyniosłyby kolosalne sumy bo około 800 milionów.

2. Przeprowadzka urzędzenia i aktów zwinąć się mających — około 100 sądów — kosztowałaby jakie 40 milionów.

3. Przejście około 2000 pracowników do wyż-

szej klasy miejscowości obożżyłoby Skarb Państwa trwale wydatkiem około 30 milionów rocznie.

4. Należności świadków i znawców w sprawach karnych wzrosłyby ze względu na większe oddalenie od siedziby Sądu o 200% więc o jakie 20 milionów rocznie.

5. Należności za podróże służbowe w sprawach karnych wzrosłyby również z tych samych przyczyn o jakie 20 milionów rocznie.

6. Wyjeżdżając w podróż służbową tracić by musiał sędzia zamiast, jak dotychczas, przeciętnie po pół dnia, z powodu większych odległości przeciętnie po półtora dnia, a więc celem zastąpienia go musiałby być ustanowiony inny — dodatkowy sędzia. Przeciętnie każdy sędzia na prowincyi mie wa 20 komisji rocznie, a więc przesiedlonych około 350 sędziów tracić by musiało rocznie na komisye o 7000 dni więcej jak dotychczas, co spowodowałoby konieczność zamianowania 35 nowych sędziów, a więc wydatek nowy przeszło 40 milionów rocznie.

HELENA FILOCHOWSKA

KOTARA.

(Ciąg dalszy)

Patli spokojnie cygaro i patrzył w olbrzymie okno, za którym na czarnym niemal niebie, nad huczącym chórem na szal karnawału miastem, paliły się duże, jakby zamyślane gwiazdy. Miał na twarzy zwykłą, chłodną maskę światowca. Jego zdumiewająco piękna głowa o ostrych, rzymskich rysach spoczywała nieruchomo na ciemno-purpurowej skórze fotela. Srebrne pasma lśniły dyskretnie w lekko wijących się, czarnych włosach, z których jak biała tafla marmuru, wylaniało się wyniosłe, dumnie sklepione czoło. Kiedy podnosił do ust cygaro leniwym, pełnym wdzięku ruchem, patrzyliśmy na jego ślubną obrączkę i widzieliśmy wszyscy panią Iwonę. Jej bardziej srebrne od popiołu włosy puszyste i jedwabne jak włosy dziecka rozwietrzone cudownie i wijące się nieposłuszenie, jej jedyne chyba na świecie oczy, nalane księżycowym jakimś światłem i usta pozornie tak dziecinne, a kryjące w kącikach coś niepokojącego, bardziej kobiecego, ów wyraz trudny do opisanja tajonej namiętności, jaki niekiedy mają w rozszerzonych źrenicach małe, przedwcześnie rozbudzone dziewczynki.

Pomorski milczał. A my myśleliśmy, że człowiek tak bogaty, w szczęście jak on, w szczęście ofiarowane mu wiatłami rękami kobiety, powinien milczeć i patrząc w gwiazdy, radować się cicho pięknoscia życia i słodczą miłości. Bo cóż mogły powiedzieć jego nieco surowe, spokojne usta o kobiecie? Że jest kwiatem, rzuconym kapryśną ręką losu na pierś mężczyzny, przecudną czarą najslodsze go wina, uśmiechem słonecznych dni i rozkoszą miłosnych nocy?

Ambasador, przyglądając się pod światło bursztynowej barwie wina, zacytował półgłosem fragment z „Les leores et le secret“ Maurice Magre'a

— „Ah! parler est un peu salir, ce que l'on aime!“ Gdybym kiedykolwiek kochał tem nieznanem mi nieszety olbrzymiem uczuciem boskiem i graniczącem z szaleństwem, nie umiałbym o niem mówić. Słowo jest blade, wątłe, bezsilne i brudne. Kalają je miliony ust i odzierają z blasku świeżości, głębi i potęgi. Słowo jest własnością publiczną, jak pieniądz i przypomina mi dziewczynę uliczną, chorą na gruźlicę, kryjącą woskową bladeść pod jaskrawym odrażającym rumieńcem z tanej szminki. Co za szczęście, że nie jestem piosarzem! Miałbym się z bezsilnej wściekłości, zmuszony w ciasnej ramie wyświechtanych frazesów zamykać moje stubarwne sny i najdroższe ukochania. Doznawałbym stałe wrażenia, że jestem nędzarzem, który ma królewskiej urody ko-

chanke i musi patrzeć, jak zamiast purpury, perel i kosztownych futer, wspaniała jej piękność osłaniają liche, cuchnące biedą strzępy galganiarki.

Zapadliśmy w zadumę i gdy po chwili ktoś zaproponował partyę bridge'a, spojrzalem na zegarek. Była druga po północy.

— Późno — skonstatowałem, odczuwając lekkie znużenie. — A gdzie jest piękny Narcyz, Apollo buduarów, rekin naszych salonów?

— Napewno na reducie — uśmiechnął się z odrobiną bolesnej zawiści Borowski. — Pocięsza się po swoich narcyzowych troskach, strojny w aureolę ostatniego skandalu z tą zwaryowaną Angielką Lady Violet zupełnie napróżno zaryzykowała zerwanie z mężem, podróż z Londynu w krainę polskich barbarzyńców i efektowny gest gotowe, na wszystko kobiety. Narcyz przyjął ją podobno z całą galanterią, świetnie wychowanego młodzieńca — kieliszkiem Sherry Brandy z biskoptami i szacunkiem należnym. Kobiecie bardzo jeszcze pięknej, lecz starszej o wiosen bądź co bądź piętnaście. Wyjechała natychmiast, palając nienawiścią, a Narcyz—Ramadt króluje na dzisiejszej reducie i stąpa z gracyą pełną konsternacyi po szalejących sercach arystokratek, burżujek i semickich milionerek.

(C. d. n.)

Widać z tego, że najważniejszy wzgląd — zniesieniem urzędów, ale przeciwnie za ich zaoszczędnościowy — nie tylko nie przemawia za trzymaniem.

Izba handlowa francusko-polska we Lwowie.

Lwów, 4. czerwca.

Istniejące od dawna węzły przyjaźni duchowej i zacieśniające się coraz to bardziej węzły przyjaźni politycznej prowadzą nas mimo warunki walutowe, chwilowo jeszcze mniej przyjazne, do usiłowań nawiązania niemięjszych stosunków gospodarczych.

W tej myśli grono inicjatorów z konsulem Rzeczypospolitej francuskiej, panem G. Vautier na czele, — przystąpiło do utworzenia we Lwowie samoistnego oddziału istniejącej już i ulegalizowanej w Warszawie Izby handlowej polsko - francuskiej.

Na ogólnym zgromadzeniu, odbytem we Lwowie w gmachu Izby handlowej i przemysłowej w dniu 4. kwietnia b. r., w obecności konsula Rzeczypospolitej francuskiej, pana G. Vautier, oraz przedstawiciela Województwa lwowskiego, p. radcy bar. Lidla, — a obeszam tak przez przedstawicieli interesów francuskich (głównie z zakresu przemysłu naftowego), jak i przez przemysł, kupiectwo i instytucje finansowe tej części Polski, — po przyjęciu i zatwierdzeniu statutu warszawskiego i regulaminu miejscowego, dokonano wyboru komitetu Izby, w skład którego weszli pp.: Baden hr. Stanisław, Bouroz August, Lemercier Gabriel, Lewakowski Zyg-

munt, Litwinowicz Józef, Padewski Józef, Parnas Dr. Emil, Roiński Dr. Emil, Rybicki dr. Stanisław, Seidman B., Stark L., Szarski Dr. Marcin, Turski Maryan, Winiarz Ludwik i Za moyski hr. Franciszek.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Kolskiego Witolda, Medweckiego Karola i Rudyńskiego Jana.

Wydział wykonawczy Komitetu Izby ukonstytuowany został w sposób następujący: **Prezesem obrano Dra Marcina Szarskiego**, prezesa dyrekcji Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, wiceprezesami pp.: Bouroz Augusta, dyrektora spółki naftowej „Premier“ we Lwowie i Rybickiego Dra Stanisława, b. dyrektora kolei państwowych i prezesa Izby inżynierskiej etc. we Lwowie, — sekretarzem p. adwokata Dra Roińskiego Emila we Lwowie, — skarbnikiem p. Litwinowicza Józefa, prezesa kongregacji kupieckiej we Lwowie.

Każdoczesny konsul Rzeczypospolitej francuskiej we Lwowie z urzędu bierze udział i ma głos na posiedzeniach Komitetu Izby.

Lokal urzędowy Izby mieści się w realności przy ulicy Senatorskiej l. 3, w parterze na lewo.

Serdeczne podziękowanie.

Lwów, 4. czerwca.

Otrzymujemy następujące pismo:

Poczuwam się do wyrażenia lwowskiej Izby skarbowej, a w szczególności VIII Wydziałowi tejże Izby, publicznego „z otchłami serca“ wdzięcznością przepelnionego podziękowania, za nadzwyczaj szybko dokonaną wypłatę dodatku świątecznego dla emerytów państwowych w kwocie 10.000 marek.

Dodatek ten został uchwalony dla emerytów przed świętami wielkanocnymi przez Sejm nasz, a skoro wypłacony został już dnia 2. czerwca br.,

nie można dostatecznie wyrazić swej wdzięczności naszym władzom za olbrzymi pośpiech.

Wedle mego przypuszczenia, przyznany nam również w tych samych kwotach dodatek za miesiąc maj br., zostanie także z nadzwyczajną szybkością wypłacony, przypuszczalnie już w grudniu b.r. Zatem już z góry winniśmy naszym władzom za to — jak najgorętsze podziękowanie, co mi wolno będzie wyrazić w imieniu wszystkich emerytów państwowych z czarnej głębi wdzięcznych serc naszych.

Wszystkie pisma upraszam o przedrukowanie niniejszego publicznego podziękowania.

B. F. emeryt państwowy.

INŻYNIER EDMUND LIBAŃSKI.

Z postępów wiedzy i techniki.

Tajemnica fabrykacji farb anilinowych i kra-

dzioł recept niemieckich przez Anglików. —

Znamienny pamiętnik. — Minister bez wiedzy.

— Jak Anglia wspomagała wyrób bomb w Niemczech, na zgubę swoich żołnierzy. — Milczenie o Polsce.

Jak wiadomo, to Francja przy pertraktacjach pokojowych z Niemcami, zażądała, wydania tajemnicy fabrykacji farb; co do których przemysł chemiczny Niemiec ma stanowisko monopolowe.

Ani Anglia ani Ameryka ani Francja nie potrafią w tej dziedzinie konkurować z produkcją zwyciężonego narodu.

Nagle jak piorun z jasnego nieba pada wiadomość, podana przez „biuro Reutersa“, iż udało się Anglikom wykraść 250 recept dla produkcji sztucznych barwików, artykuły, którymi Niemcy zasypują cały świat. Z jednej strony radość u zwycięzców z drugiej przerażenie, bo „vae victis“ głosi przysłowie.

Cała historia jednak spała na panewce.

Znany profesor chemii, ogłosił niebawem dla uspokojenia rewanzowej zacieklności, że nie ma najmniejszej obawy dla przemysłu niemieckiego, choćby Albin zdobył jeszcze sto recept. Jak długo nie usłyszymy że Anglia uprowadziła 50 chemików niemieckich, to recepty nie powiedzą im nic istotnego“ tak orzekł.

W olbrzymiej fabryce farb anilinowych w Badenie, nie ma ani jednego chemika nawet na kierujących stanowiskach, któryby znał sposoby sporządzania wszystkich artykułów barwikowych. Niema mowy, by ktoś potrafił z przepisów tylko

wyrobć pożądany artykuł.

Recepty zebrać można i z literatury patentowej, ale aby z tych recept skombinować sposób produkcji, na to trzeba mieć do dyspozycji wszystkich chemików, fabryki barw anilinowych.

Synteza połączeń chemicznych, stanowi specjalność danej fabryki i sam produkt podstawowy, wymaga szeregu recept, które nigdy nie są złączone w jednym reku. Tak Niemcy wiedzą prym w tej dziedzinie i panują niepodzielnie na targu wszechświatowym.

By im dorównać trzeba badań pracy i wytrwałości i jeszcze raz pracy i wiedzy, wiedzy przyrodniczej.

Każdy przemysł ma zasady, zbudowane ściśle na prawach fizycznych lub chemicznych. Kto ich nie zna, musi uciec w walce konkurencyjnej.

Szerzenie wiedzy przyrodniczej jest rzeczą niezmiernie doniosłą, dla dobra państwa i dobrobytu społeczeństwa, dla dobra każdego obywatela.

Zacofanie na tem polu, odbiło się fatalnie w dziejach wielkiej wojny. Klasycznym przykładem tego było zastosowanie gazów dla ubezwładnienia przeciwnika, który dopiero po szkodzie począł zajmować się tą sprawą. Nikt nie posadzi Anglików o sentymentalizm, to też zasługuje na uwagę znamienity fakt.

Oto grono wybitnych uczonych profesorów i ludzi stojących na czele olbrzymich przedsiębiorstw przemysłowych (obradom przewodniczył lord Rayleigh, prof. Thomson i inni), wydało książkę pamiętkową dotyczącą „zarządzania wiedzą przyrodniczą“ (Walka Anglii o wiedzę przyrodniczą, r. 1917 — tłumaczył prof. Dr. Grossmann, Stuttgart).

Referaty i dyskusje pomieszczono tamże win-

Z Targów Wschodnich.

Ciężki przemysł metalurgiczny. Imieniem grupy Towarzystwa Zakładów Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej, Tow. Górniczo-przemysłowego hr. Renard w Sosnowcu, Franc. - ros. Tow. Górniczego w Dąbrowie i Tow. akc. przemysłu metalurgicznego w Noworadomsku zgłosiło Tow. akc. Zakładów Hutniczych w Dąbrowie Górniczej gremialny udział w II. Targach Wschodnich. Ekspozyty tej grupy zajmą wewnątrz środkowej hali nowego pawilonu w rozmiarach 13,6 × 13,6.

Zarząd Targów w Lyonie w liście, wystosowanym do prezesa Targów Wschodnich w sprawie kongresu międzynarodowego Targów w Helsingforsie i ewentualnego w nim udziału, podnosi z naciskiem, że polityka Targów lyońskich ma przedewszystkiem na celu utrzymanie i rozwój ścisłych, przyjaźni- skich stosunków z Targami krajów sprzymierzonych, przyczem Polskę i jej Targi Wschodnie umieszczają one na pierwszym planie.

Medyolańska Izba dla handlu międzynarodowego oświadczyła imieniem międzynarodowych Targów w Medyolanie gotowość swą objęcia zastępstwa naszych Targów Wschodnich z tytułem honorowego reprezentanta, stawiając równocześnie do bezpłatnej ich dyspozycji witrinę na swej wystawie celem publicznego wystawienia całego materiału propagandystycznego.

Z działalności teatru w Kielcach.

Kielce, w maju.

Z okazji zamknięcia pierwszego w Kielcach sezonu dramatycznego pod kierownictwem p. Dante-Baranowskiego informują nas:

Na ogólną cyfrę 78 danych w Kielcach przedstawień wystawiono sztuk 20, a w liczbie tej 7 premier polskich („Czysty interes“ — „Pan Poseł“ — „Słuby panieńskie“ — „Grube ryby“ — „Szczęście Frania“ — „Ich czworo“ i „Mężczyznę“), 8 nowości głośnych z repertuaru światowego („Kobieta która zabiła“ — „Morphium“ — „Płomień“ — „Osma żona Sinobrodęgo“ — „Strażnik cnoty“ — „Karnawał“ — „Dyablica“ i „Szpieg Francji“), 4 wreszcie wznowienia („Safandula“ — „Wojna z żonami“ — „Kładka“ — „Miłość“) nie licząc paru

ne być przestudyowane przez naszych mężów stanu i kierowników resortów ministerialnych.

„Powodzenie, dobrobyt państwa w tych ciężkich czasach reorganizacji po wojnie, zależą w wielkiej mierze od tego, czy nasi ministrowie i kierownicy znają metody wiedzy przyrodniczej i posiadają tę wiedzę. Świadcstwo tych co powrócili z frontu, stwierdza, iż ludzie nasi poginęli w wielkiej liczbie, z powodu braku tej wiedzy w kołach kierowniczych“.

Są to słowa przewodniczącego, który objaśnił je jaskrawym przykładem:

Wywożono wielkie ilości tłuszczu wieprzowego do Niemiec, a minister handlu nie miał pojęcia o tem, że z tłuszczu tego produkowali Niemcy glicerynę dla wyrobu środków wybuchowych. Nie wydając zakazu wywozu, posilkował przemysł środków wojennych wrogów — uśmiercał żołnierzy Anglii.

Podobne szkodliwe braki, piętnowano na polach kierowników administracji państwowej.

Lord Raileigh podaje do rozważenia wniosek: czyby zamiast ministerstwa handlu, nie należało zorganizować ministerstwo wiedzy przyrodniczej, handlu i przemysłu.

Nie miejsce tu na referat o tym pamiętniku, ale każdy czytający te słowa przyzna, że są uzasadnione. Człowiek cierpnie na myśl, jaki nas czeka los z łaski „vis major“ pod eksperymentami niektórych kierowników resortowych naszego państwa, którym oprócz wiedzy przyrodniczej, brak jest i wielu innych potrzebnych dla kierownictwa wiedzy.

Nie jestem publicystą politycznym to też proszę wybaczyć, że zachowam wymowne milczenie.

Wszak zrozumiecie mnie... bez słów.

Skład odzieży „UNIWERSUM“ Bourlarda 5, przeniosło
składy swoje z dni m dz siejszym do

PASAZU MIKOLASCHA

(obok kina Lux, dawniej sala Koła literackiego pod firmą: 99)

Powszechny Skład Odzieży

aktówek, sketchów oraz wodewilu „Nad przepaścią“.

Dla młodzieży szkolnej dano przedstawień 14, zniżając specjalnie ceny wstępu do 100, a nawet 50 mk., współdziałano także wydatnie we wszystkich uroczystościach i obchodach narodowych — spiesząc również z pomocą lub współpracą na cele humanitarne.

Sezon tegoroczny — pierwszy w Kielcach komedowo-dramatyczny — zamyka dyrekcja w pełnym przeświadczeniu dobrze spełnionego obowiązku. Niezwykle uciążliwe warunki miejsco-

we zwalczano pomyślnie, zjednano sobie sympatyę i uznanie powszechne, stwierdzono wreszcie możliwość utrzymania w Kielcach teatru stałego, opartego na repertuarze poważnym. Od rozumnego poparcia czynników miejskich, a w szczególności Reprezentacji wojewódzkiego miasta i Władz Centralnych, zależą losy przyszłe kieleckiej sceny, która nie polegając na ofiarach prywatnych jednostek (a w tym wypadku kierownictwa), rozpocząć powinna sezon nowy w umiastowionym teatrze 1. września br.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI.

W niedzielę 4 czerwca o godz. 3.30 „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Smetany.

W niedzielę 4 czerwca o godz. 7.30 „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora.

W poniedziałek 5 czerwca o godz. 3.30 „Dzieje salonu“, komedia w 3 aktach Wroczyńskiego.

W poniedziałek 5 czerwca o godz. 7.30 „Zamarłe oczy“, dramat muzyczny w 1 akcie z prologiem D'Alberta.

We wtorek 6 czerwca o godz. 7.30 „Wielki wieczór baletu“ (gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

TEATR MAŁY.

W niedzielę 4 czerwca o godz. 7.30 „Czysty interes“, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego z dyr. Czarnowskim w roli Kordelasa.

W poniedziałek, 5. czerwca, we wtorek 6 czerwca o godz. 7.30 „Diablica“, sztuka w 4 akt Schönherra (gośc. występ Ordor-Sosnowskiej).

TEATR NOWOŚCI:

W niedzielę, 4. czerwca o godz. 3.30 „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

W niedzielę, 4. czerwca o godz. 7.30 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Kalmana (gościnny występ Kaweckiej).

W poniedziałek, 5. czerwca o godz. 3.30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach Stolza.

W poniedziałek, 5. czerwca o godz. 7.30 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Kalmana (gościnny występ Kaweckiej).

Program „Bagateli“ od 1. czerwca: 1) Część koncertu pp. Naskowska, Ossowska, Wereszczyńska, Dawidowicz, Kamiński, Neusser, Mrawiński. 2) Występy primadonny operetk. Moskowskiej, p. Ludwily Woroncowicz. 3) Znakomity duet Iwasów-Iwasiewicz. 4) Ostatnie dni, rewia aktualno-polityczna „Cziczeryn we Lwowie“.

Teatr liter.-art. „Ul“. Program od 1. czerwca. Część koncertowa: A. Kitschmann, Wilkoszewska, Michałowski, Mirski, Sławski, Windheim i siostry Spineter. „Wyratował“, operetka.

Biurowo Koncertowe M. Tuerka:

7. czerwca: Koncert uczni kursu mistrzowskiego w Siostry.

Następny numer „Gazety Porannej“ wyjdzie we wtorek rano.

Pielgrzymka do Zadwórze. Dziś w pierwszy dzień Zielonych Świątek, dnia 4 czerwca br. wyjdzie pielgrzymka, organizowana przez Sokolstwo lwowskie, na kurhan zadwórzeński.

Dziwnym trafem, oprócz kilku sprawdzonych nazwisk i to starszych, nie znamy imion poległych pod Zadwórzem, a spoczywa ich tam przeszło 200.

I kiedy Francja, Anglia, Włochy stwarzają mogiły „nieznanego żołnierza“, celem zaznaczenia ofiarności całego społeczeństwa, w którym roztopa się jednostka, oraz celem unaczynienia wdzięczności narodu nie dla oznaczonej osobistości, lecz dla samej idei ofiarności i poświęcenia, to my takiego symbolicznego grobu stwarzać nie potrzebujemy, gdyż mamy ponad miarę wielki kurhan „nieznanych żołnierzy“, masową mogiłę bezimiennych dzieci Lwowa.

Drogim on jest całej Polsce, jako przedpole cudu Wisły, ale szczególnie drogim powinien być dla Lwowa, u stóp bowiem Lwowa i w obronie tego Lwowa położył się wal ciał, który zamknął dostęp dzicy do miasta i pozwolił innym siłom na zajęcie zdolnych do obrony pozycji.

Ponadto kurhan ten to dowód honoru, oraz polski herb na tej ziemi, którą od wieków i zawsze zasłaniają przed najazdami — nie inne, a polskie piersi, a więc polską musi być ta kraina.

Odbudowa łaźni im. Ducheńskiego.

Brak łaźni i łazienek w mieście. — Odbudowa łaźni im. Ducheńskiego kosztem 20 milionów marek — Dokończenie budowy łazienek ludowych.

Lwów, 4. czerwca.

(a) Jest rzeczą ogólnie znaną, że miasto nasze pod względem sanitarnym i higienicznym stoi niezbyt wysoko. Podczas, gdy w innych miastach zakłady kąpielowe i łaźniaki ludowe liczyć można na dziesiątki, u nas funkcjonują zaledwie dwie tego rodzaju instytucje.

Istniała przed wojną znana łaźnia im. Ducheńskiego, przy placu Dąbrowskiego, która w czasie wojny została przez wojska rosyjskie zniszczoną do tego stopnia że musiano ją zamknąć. W czasach późniejszych lokal bardzo obszerny przetransformowano na wojenną kuchnię obywatelską, do którego też celu służy do dnia dzisiejszego.

Ponieważ sprawa ponownego otwarcia łaźni ulegała ustawicznym zwłokom, co sprzeciwiało się woli testatora śp. Ducheńskiego, w ostatnich dniach nareszcie zarząd miasta zwołał w tej spr-

wie konferencję i polecił departamentowi technicznemu niezwłocznie wygotowanie planów i kosztorysów, co do uruchomienia łaźni, tak, aby w najkrótszym czasie oddaną została do użytku publicznego.

Ponieważ koszty odbudowy łaźni wyniosą kilkadziesiąt milionów marek (zupełny brak inwentarza), obecny na konferencji przedstawiciel Nadzwyczajnego komisaryatu dla walki z epidemią mi oświadczył gotowość przyjęcia miastu z pomocą przez sprawienie instalacji.

Pozostają tedy do pokrycia koszty odbudowy które w przybliżeniu wynoszą około 20 milionów marek. Wydatek ten znajdzie pokrycie w osobnej na ten cel zaliczce kredytowej.

W ciągu bieżącego lata doczekają się nareszcie wykończenia tak bardzo potrzebne u nas łaźniaki ludowe przy ul. Balonowej. Budowę łaźni przerywano kilkakrotnie dla braku funduszy. Obecnie gmina zdecydowała się dokończyć tę budowę i oddać łaźniaki do użytku publicznego.

Dwa napady bandyckie.

(Własna korespondencja „Gazety Porannej“)

Rohatyn, 3. czerwca.

(s) Kronika bandytyzmu, szerzącego się obecnie, notuje codziennie nowe wypadki także na wsi. Onegdaj napadło w gminie Jawcze, pow. Rohatyn, trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów o twarzach zasmarowanych sadzą, na dom Matulaka i sterroryzowali domowników, zrabowali bieliznę i wiele artykułów żywności. — Nie będąc jednak, pomimo przebrania, pewni, czy napad-

nięci nie rozpoznali ich, udali się po dokonanym rabunku do następnej wsi Radwanówka, gdzie u gospodarza Jana Wilusia znów pod groźbą rewolwerów zrabowali garderobę męską, bieliznę i obuwie, poczem kompletnie przebrani uciekli. Zarządzony natychmiast pościg policyjny nie wydał pomimo poszukiwań żadnego rezultatu. Policja jednak jest już na tropie bandytów, gdyż jest w posiadaniu dokładnego rysopisu bandytów.

Przed widmem głodu!

Wobec wstrzymania pomocy żywnościowej ze strony Misji amerykańskich, kuchnie akademickie znalazły się w położeniu wprost rozpaczliwym. Wzrastająca drożyzna zmusiła do podniesienia w ostatnim miesiącu ceny obiadu z 30 mk. na 100 mk., kolacyi z 20 na 50 mk., co odbiło się na ogóle korzystających z kuchni akademików. Bezpośredni następstwem podwyższenia cen było zmniejszenie się frekwencji jadających. Świadczy to wymownie, że są akademicy nie mogący uścić tej małej stosunkowo kwoty. Sądźmy, że ofiarne zawsze społeczeństwo przyjdzie kuchniom akademickim z pomocą, umożliwiając ewentualną niżkę cen posiłków i udostępniając w ten sposób szerokim masom młodzieży stolowanie się w kuchni. Datki składać w „Bratniej Pomocy“, ul. Łozińskiego 7 (Dom Akademicki).

NADESLANE.

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 8 czerwca 1922 o godzinie 11 przed południem ewent. i w dniu następnym o tej samej porze odbędzie się w dużej sali Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5, il. licytacyjna

sprzedaż 10 samochodów ciężarowych czynnych,

w najlepszym stanie.

Oglądać można samochody codziennie za poprzednim zniżeniem się w biurach firmy „Unwersum“ przy ul. Bourlarda 5, I. piętro, drzw. 48.

Blisze warunki do przegłanienia w Magistracie Dept. I (Ratusz II. p.) i biurach firmy sprzedającej w godzinach urzędowania od 10-tej do 1-szej przed poł.

Magistrat król. stol. m. Lwowa.
Lwów, dnia 22. maja 1922. 4076

KINO LEW. Dzisiaj w niedzielę 4 b. m. PREMIERA!

„CHŁOPI“ Wł. Reymonta z Mieczysławem FRENKLEM w gł. roli. Sztuka w 6-ciu aktach. 4275.

Lejnie suknie z markizaty z fularu z woslu 412 poleca **Maryja Opolska** Lwów, Małeckiego 9. I. p.

SZCZĘŚCIE W CYRKU („DZIECIĘ CYRKU“) z FERN ANDRĄ w gł. roli. Dzisiaj KINO NOWOŚCI, ul. Lejnowa 5.

Premiera świąteczna od 4 b. m. w **MARYSIENCE** i **KOPERNIKU**. Wspaniały 5 aktowy dramat z życia szermierzy wolności p. t.

Tragedya Powstańców

Film francuski zamawiany w Austrii. Główną rolę hrabiego S... rewolucjonisty kreuje na znakomitszego artystę dramatyzystę **ROBERTA JOUBE** którego jako wykonawcę roli na Dnie bohater dramatu „J'Accuse“ podziwialiśmy.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rektorem Uniwersytetu na rok akademicki 1922/3 wybrany został ks. prof. dr. Stanisław Narajewski, profesor zwyczajny teologii moralnej.

Kursa dla lekarzy w Krakowie. Staraniem Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego odbędą się w Krakowie w dniach od 26 bm. do 1 lipca włącznie kursa dla lekarzy, obejmujące cykl wykładów z wszystkich działów wiedzy lekarskiej, ze szczególnem uwzględnieniem najnowszych zdobyczy naukowych. Zgłoszenia uczestnictwa nadsyłać należy najpóźniej do dnia 15 bm. pod adr. prof. dra J. Lenartowicza, Kraków, Kopernika 36. Po zamknięciu listy uczestników (najmniej 15) ogłoszone będą w „Polskiej Gazecie Lekarskiej“ szczegóły programu wykładów.

Zjazd notaryuszów. Wczoraj o godzinie 12-tej w południe odbyło się w sali konferencyjnej krak. Izby handlowej uroczyste otwarcie pierwszego Zjazdu notaryuszy z całej Polski. W obradach, które potrwały trzy dni, bierze udział około 200 osób.

Staraniem Referatu Wychowania fizycznego D. O. K. i Polskiego Białego Krzyża, odbędzie się dnia 5 czerwca b. r. w salach Kawiarni Renesans ul. Trzeciego Maja, Podwieczorek przy muzyce wojskowej. Wiele niespodzianek. Początek o godz.

4. po południu. Czysty dochód na cele Wychowania fizycznego żołnierzy.

Na dochód kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich urządza Towarzystwo Nauczycieli Szkół wyższych pod protektoratem Prezydent. Neumannowej i Kuratorowej Sobińskiej na boisku LSK. „Pogoń“ za rogatką Stryjską dnia 5. czerwca 1922 w poniedziałek o godz. 4 popoł. zawody w piłce nożnej Lublin—Lwów. (Drużyny reprezentacyjne młodzieży szkół średnich). Zawody poprzedzi o godz. 3-ciej „Pięciobój“ dla młodzieży o nagrodę wędrowną „Pogoni“, nagrody honorowe TNSW., dyrekcji szkół i inne.

Nowy przystanek kolejowy. Dyr. kolei państw. we Lwowie komunikuje: Z dniem 1 czerwca otwarto przystanek Michałowka, położony na szlaku Krasne—Brody—Zdobunów, pomiędzy stacyami Radziwiłłów—Rudnia Poczajowska.

(c) Narodziny pogrzebowca. Wedle doniesień z Madrytu, urodziła cesarzowa Zyta dziewczynkę. Jest to ósme dziecko byłej pary cesarskiej. Najstarszy syn b. arcyksięcia Otto, liczy obecnie 10 lat życia.

Pogłoski o wydaleniu Petruszewicza z Wiednia. Według informacji ze źródeł kompetentnych, rząd austriacki zawiadomił tutejsze poselstwo t. zw. zachodniej Ukrainy Petruszewicza, że nie może

mu nadal przyznać przywilejów przynależnych przedstawicielstwu dyplomatycznemu. Wskutek tego placówka ta, w najbliższym czasie zostanie zlikwidowana.

Z siedmiu lat pobytu w Rosji i Syberii. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi na dochód Domów Akademickich we Lwowie prof. dr. Roman Dyboski z Krakowa. Termin, miejsce i godz. odczytu podadzą w dniach najbliższych afisze i ko munikaty.

IV. Koncert symfoniczny Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją dr. Natana Hermelina odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 11.30 w poł. w sali Polskiego Tow. Muzycznego. W programie Mendelssohna: Uwertura do Hebrzyd; Brahmsa: Symfonia Nr. 1 i Wagnera: „Waldweben“.

(.) Katastrofa przy ul. Krakowskiej a kieszonkowcy. Ponieważ ciekawi oglądania katastrofy gromadzą się w wielkich ilościach u wylotu ul. Krakowskiej, przeto kieszonkowcy masowo się tam zagnieździłi i operują z powodzeniem. I tak Mozesowi Daclowi skradziono zegarek nikielowy „Rosskopf“ ze złotym łańcuszkiem wart. 85.000 marek. — Ten sam los podzielił Blazar Mozes, zamiesz. przy ul. Żółkiewskiej 149, albowiem w tem samym miejscu skradziono mu z kamizelki srebrną papierośnicę z monogramem M. B., wart. 25.000 mk. — Niemniejszego pecha miał Nuchian Ang, temu bowiem spieszącemu się do teatru, skradziono lornetkę wartości 6000 marek.

(.) Jak kradną w tramwaju K. D.? Między ul. camf Batorego a Zyblikiewicza skradziono Annie Orlńskiej, zam. przy ul. Supińskiego 1. 6. w tramwaju K. D. torebkę ręczną, zawierającą złoty pierścionek wysadzany brylancikami, wart. 20.000 m. i gotówką 10.400 mk. — Janowi Noškiewiczowi, zam. przy ul. Jabłonowskich 1. 4 skradziono w wozie K. D. nikielowy zegarek „Omega“ ze złotym łańcuszkiem wart. 300.000 mk.

(.) Podczas pogrzebu śp. hr. Skarbka jakiś kieszonkowiec wyciągnął z kamizelki Wincentemu Górecielemu, emer. dyr. miejsk. urzędu budowlanego złoty zegarek szwajcarski, kryty, z łańcuszkiem wart. dwa miliony.

(.) Pod zarzutem sprzeniewierzenia oddana wczoraj do aresztów policyjnych urzędniczka Polskiego Syndykatu Handlowego Jana Uczmanowicza. Miał on sprzeniewierzyć 300—400 tys. mk. na szkodę tego Syndykatu.

J. JOSEPH RENAUD.

KULAWÉ WIDMO.

Tłumaczyła z francuskiego

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy).

Nagle, jakby przywołany do stanu pełnej świadomości jakimś tajemniczym głosem otworzyłem oczy...

Wzrok mój padł na kwadrat trawnika, okolony żywopłotem krzaków, a przylegający z jednej strony do bocznej ściany domu pani Maillard. Chmury odkrywały zaledwie wązki rąbek księżycy; mgła stała się jeszcze gęstsza, niż poprzednio. Mimo to widziałem go wyraźnie... Z tła trawnika wyłoniła się sywetka... mężczyzny o drewnianej nodze!...

Feliks, którego twarz jakby postarzała się nagle z przestraszenia, wyjąkał:

— Biegnijmy za nim!

Puściliśmy się pędem. Tajemnicza istota wchodziła już w obręb krzaków, które przytykał do muru, okalającego park.

Rzuciliśmy się gorączkowo do przeszukania krzewów, lecz... okazały się puste!...

— Przedarł się przez mur... wyszeptał Feliks, taki duch to przelezie wszędzie, gdzie tylko chce. Niech pan doktor pójdzie za mną!

I Feliks poprowadził mnie ku furcie żelaznej murze. Otworzył ją i odrazu z progu dostrzeżliśmy w mrokach ulicy cień, przesuający się

Pobiegliśmy za nim. Tajemniczy jednak kulawy, o drewnianej nodze, mimo, że nie spieszył się zupełnie, stale nas wyprzedzał. Rzucił się z jednej uliczki w drugą, spokojnie, jakby nieświadomy naszego pościgu, a przecież niesamowicie szybki w swych poruszeniach.

Mgła stawała się coraz gęstsza; zatrzymanie się na jedną bodaj chwilę mogło nas pozbawić wszelkich szans schwycenia uciekającego!... Mknęliśmy więc dalej i dalej, dysząc ciężko, wchłaniając w zmęczone płuca wilgotne, lodowate powietrze... W ten sposób przebiegliśmy cały Montmartre!

Tu i ówdzie, gdyśmy znajdowali się na najwyższym punkcie jakiejś uliczki, oczom naszym jawił się szumiący ciągło mimo nocy i fosforyzująca zdaleka tysiadcem światła olbrzym — Paryż... Tu błysnęła drabina jakichś pnących się pod górę schodów, tam rząd lamp gazowych... Na niektórych zakrętach ulic gwałtowny wiatr mroził kropie potu, oblewającego nasze wykrzywione przestraszeniem twarze.../

A kulawe widmo zdawało się iść ciągle powoli, bez pośpiechu, a ciągle było nieuchwytnie...

Wkońcu zapuściło się w ulicę Caulaincourt. Po błotnistej drodze ścigaliśmy jego krok łatwiej, niż w górnych zaułkach. W gęstej mgłę rysowały się wyraźnie cienie drzew, oświetlonych gdzieś niedaleko latarniami. Świat musiał się już zbliżać, pamiętam bowiem u dołu kilku wysokich domów oświetlone wystawy handlarzy win. Od jednego z nich wyszedł właśnie jakiś robotnik. Kulejące widmo przechodząc obok musnęło o suknie robotnika, który zdawał się zupełnie tego nie zauwa-

Zdyszany pościgiem Feliks zagadnął, jakając się, przechodnią:

— Ten człowiek... ten człowiek... tam... który przeszedł?

Zagadnięty wyjął pośpiesznie ręce z kieszeni pantalonów i przybierając postawę niemal obronną, odpowiedział:

— Co za człowiek?.. Jaki człowiek?.. Pan chyba płany?!

Puściliśmy się w dalszą drogę. Nieco niżej, tajemnicze widmo zniknęło nagle pod rusztowaniem jakiejś budującej się kamienicy. Rzuciliśmy się za nim. Wobec słabego światła przydrożnej latarni potykaliśmy się co krok o olbrzymie bryły kamieni, kłocę drzewne, stosu cegieł i pagórki piasku...

Nagle, Feliks pociągnął mnie za ramię. Przed nami otwierała się pustka. Jeden krok dalej, a mogliśmy zlecieć na dół... Mimo gęstej mgły dostrzeżliśmy na jakieś dziesięć metrów pod naszymi stopami niewyraźne zarysy cementarza Montmartre, całe rzędy ponurych cyprysów, miasło grobów...

— Tędy!... Trzeba zejść! krzyknął Feliks.

Niby z pod ziemi wyrósł przed nami wierzchołek jakiejś drabiny. Feliks chwycił się jej rękami i zaczął się spuszczać. Poszedłem w jego ślady. Dół drabiny gubił się we mgle. Przez mroźne przeleciało mi pytanie: czy nie grozi nam spadnięcie, które może być naszą zgubą? Byłem jednakże w tym stanie podniecenia, w którym człowiek nie cofa się już przed niczem...

(C. d. n.)

Repertuar świąteczny teatrów miejskich jest bardzo obfity i różnolity. W Teatrze Wielkim w niedzielę „Sprzedana narzeczona“ i „O skibę“, w poniedziałek „Dzieje salonu“ i tak piękne „Zamarle oczy“, w Teatrze Małym „Czysty interes“ i „Dyablica“ z Ordon-Sosnowską. W Nowościach odświeża Kawecka w świetnych „Manewrach jesiennych“.

(g) **Sprawozdanie z przedstawienia „Dyablicy“** w Teatrze Małym odkładamy z powodu nawalu materiału do następnego numeru. Zaznaczamy tylko, że ten bardzo walekiej konstrukcji dramat posłużył za doskonały pretekst do wspaniałej kreacji, jaką stworzyła Ordon-Sosnowska i dał nową rolę bogatemu talentowi Justiana, dzielnie dotrzymywał kroku tym dwojga artystom — Szkudelski.

(x) **Z operetki.** Wznowione wczoraj w „Nowościach“ dla Kaweckiej „Manewry jesienne“ zmobilizowały liczną publiczność, która w niebywały sposób wypełniła salę teatru, która oklaskiwała ciepło baronową w osobie p. Kaweckiej, czarującej jak wiadomo nie tylko głosem, ale i brylantami. Na szczególne uznanie za werwę i temperament zasłużyły **Szczęśna** (w roli jednoroczniaka) i **Rapacka** (jako baronówna). Gdybym był generałem, wzywałbym stale do „raportu“ jednoroczniaków w rodzaju **Szczęśnej**. Poza tem zostawiam ocenę szerszą referentowi muzycznemu.

„Per Gynt“ z Adwentowiczem w głównej roli wznowiony będzie w Teatrze Wielkim w środę. Blizsze szczegóły doniesiemy niebawem.

W żeńskim gimnazjum matematyczno-przyrodniczym z prawem publiczności C. Brückówny

odbędą się egzamina wstępne i prywatne do klas I.—V. w dniach 20/25 czerwca. W Zakładzie tym udziela się nauki języka łacińskiego i francuskiego jako przedmiotów nadobowiązkowych. Informacje między godz. 3—5, Sakramentek 32.

Interesowanym zwraca się uwagę, że według projektu Ministerstwa (17. § ustawy) istnieją tylko 3 typy gimnazyów: 1) matematyczno-przyrodniczy bez łaciny, 2) humanistyczny z łaciną, 3) klasyczny z łaciną i greką; neohumanistyczny zaś nie istnieje. 4219

Z Przemysła donoszą nam, iż wielkie zainteresowanie budzi scenka literacko-artystyczna pod kierownictwem Ludwikowskiego, gdzie w ogrodzie Victoria przy ul. Mickiewicza 18 rozpoczyna szereg występów. 5949

Zakład wychowawczo-narkowy Dr. Ady Karówny we Lwowie z prawem publiczności otwiera w r. szk. 1922/23 gimnazjum humanistyczne, gimnazjum neohumanistyczne (bez łaciny, uprawniające do wszystkich studiów uniwersyteckich) liceum oraz klasy wstępne kulturalne (szkoła powszechna). Wszystkie egzamina odbędą się w dniach 1 i 22 czerwca. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 3—4. Krasickich 18 a. 4228

TYDZIEŃ DZIECI TOM.

rozpoczyna się dziś. Da on sposobność do okazania, że nie tylko słowem miłujemy dzieci. W nich przyszłość Narodu! Ratujcie tę przyszłość! Niech każdy, lecz istotnie każdy złoży w tym dniu odpowiadającą datkę na rzecz TOM., pod którego opieką pozostaje tysiące opuszczonych, zaniedbanych i chorych dzieci polskich!!

ryałów opalowych, które muszą być dopiero sprowadzane z zagranicy.

O'warcie już nastąpiło!

FIRMA

Albert Szkowron

Lwów, ul. Kopernika 3.

rozszerzyła swój Handel kolonialny i delikatesów, otwierając na nowo

POKOJE DO ŚNIADAŃ I RESTAURACJE

prowadzone przez współników, znanych zawodowców p.p. KOZIOLA I BAJERA.

LOKAL ARCYWYKWINTNIE URZĄDZONY. — EUROPEJSKI KOMFORT. USŁUGA RZETELNA I W DOBRYM TONIE. — ZNAKOMITA WENTYLACJA. — WEJŚCIE Z FRONTU DO PÓŹNEJ NOCY. — CENY UMIARKOWANE.

Pierwszy bufet w Polsce na wzór barów zagranicznych. Najwybredniejsze delikatesy w ogromnym wyborze. Śniadania, obiady i kolacje. Wielki wybór potraw przez specjalistów kucharzy zawsze doskonale przyrządzonych. Wódki, likiery, wina pierwszorzędnych marek. Piwo oraz porter zawsze świeży o wzorowej temperaturze.

Francja nie wierzy w skuteczność konferencji haskiej.

Sowieckie metody dyplomatyczne uniemożliwiają wszelkie układy.

Paryż, 4. czerwca.

(PAT) Poincare wystosował do wszystkich rządów, zaproszonych na konferencję w Hadze memoryał, w którym przedstawia warunki, jakie Francja uważa za nieodzowne dla zapewnienia powodzenia tej nowej konferencji dla spraw rosyjskich.

Memoryał przypomina zasady prawne, uznane powszechnie za niezbędną podstawę

wszelkich rokowań ze sowietami, wykazując dalej, że z wyjątkiem rokowań technicznych między rzeczoznawcami, nowa konferencja zdaje się być skazaną na niepowodzenie z powodu metod dyplomatycznych, stosowanych przez sowiety.

Wreszcie memoryał zaznacza, że rząd francuski założy się, czy będzie uważać za właściwe udać się do Hagl.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 4. czerwca.

(PAT) Wczoraj po południu rozpoczął się pod przewodnictwem prof. Oda Bujwida z Krakowa pierwszy zjazd polskich esperantystów. Na uroczystym otwarciu zjazdu obecnym był przedstawiciel Naczelnika Państwa gen. Jacyña, oraz delegat min. spraw zagran.

NIEPRZESTARZAŁE PRETENSJE ZYTY.

Nauem, 4. czerwca.

(PAT) Była królowa Zyta przesłała na ręce regenta Horthy'ego pismo, w którym oświadcza, że uważa się w dalszym ciągu za koronowaną królową Węgier i za upoważnioną do obrony praw swojego syna Ottona, którego jest opiekunką wraz z arcyks. Maksymilianem, bratem zmarłego króla Karola.

D'ANNUNZIO ZNOWU SIĘ AWANTURUJE.

Kurs antyfrancuski w polityce włoskiej.

Jak donosi włoska „Epoka“, odwiedził D'Annunzia Cziczera. Opinia włoska, która tym odwiedzinom przypisuje wielkie znaczenie, jest zdania, że odwiedziny te nie pozostaną bez skutku. Wedle doniesień wspomnianego pisma, D'Annunzio, o ile idzie o politykę zagraniczną, dąży obecnie do zbliżenia się Włoch do Rosji, a przeciw Francji.

Zresztą, jak powiada „Epoka“, polityka włoska jeszcze przed konferencją genueńską była już po tej linii, a kurs antyfrancuski ujawnił się już niedługo po konferencji Waszyngtońskiej.

Krótkie wiadomości.

(PAT) **Obawy Cziczera.** Cziczera z powodu niepewnej sytuacji we Włoszech nie pojedzie do Rzymu, lecz wróci przez Brenner do Moskwy.

(PAT) **Sukces wyborczy rządu węgierskiego.** Donoszą z Budapesztu: Według dotychczasowych wyników wyborów, w nowym parlamencie rząd rozporządzać będzie większością 2/3 głosów.

(PAT) **Kosztowna neutralność.** Norwegia oblicza koszt strzeżenia swej neutralności w czasie wojny na 189,245.000 koron.

(PAT) **Międzynar. Trybunał Sprawiedliwości.** Pierwsze posiedzenie przygotowawcze Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości odbędzie się w Hadze w piątek 15 bm., pod przewodnictwem Ledera, b. ministra sprawiedliwości w Holandii.

Ilość bezrobotnych w Anglii. Według statystyki urzędowej, ilość bezrobotnych w Anglii wynosiła w dniu 22 maja br. 1,514.200 ludzi.

Pożyczka rumuńska we Francji. Rumuński minister finansów pertraktuje obecnie w Parwzu o zaciągnięcie nowej pożyczki we Francji. Czynione są zarazem usiłowania wciągnięcia do tej transakcji także angielskiego rynku pieniężnego.

(p.) **Zamierzona elektryfikacja kolei włoskich.** „Chicago Tribune“ donosi, że rząd włoski stara się w Ameryce o pożyczkę 100 milionów dolarów celem przeprowadzenia elektryfikacji kolei państwowych. Wyzyskanie dla celów komunikacyjnych obfitości sił wodnych we Włoszech jest postulatem wielkiej wagi ze względu na brak mate-

Ekonomista.

Z GIELDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 4 czerwca.

Przez cały dzień tendencja chwiejna, ceny zmieniają się o 20—30 punktów. Obrót z powodu świąt bardzo słaby.

Dolary amer. 3945—3950, 1-ki i 2-ki 3840 do 3850, kanadyjskie 3870—3880, 1-ki i 2-ki 3770 do 3780, marki niem. 1445—1450, setki 1400—1420, drobne 1370—1400, leje 2750 do 2850, drobne 26 do 27,20, korony czeskie 75—80, drobne 70—75, austr. tys. now. em. 700 do 750, austr. tys. star. em. 2250—2300, setki now. em. 70—75, setki star. em. 220—225, 50-kor. 145 do 136, 20-kor. 20 do 28,10-kor. 10—14, 1-ki i 2-ki 0.50—0.60, ruble 500-ki 210—250, 100-ki 2.00—2.40, 25-ki 180—2, 10-ki 1.50 do 1.60, reszta drobnych 0.80—1.00, dumskie 1000-ki 35—45, 250-ki 20 do 40, karbowance 1 do 3, hrywny 4—780, franki franc. 360 do 380, funty sterl. 17500—17800, franki szwajc. 750 do 800.

Złoto. 20-kor. 16000—16500, 20-frank. 15000 do 15500, 20-mark. 17000—17350, funty sterl. 14800—15200, 10-rubl. 20500—20600, dolary 3780—3800.

Srebro. Korony 280—285, 5-kor. 1450—1460, floreny 745—750, ruble 1150 do 1180, kopiejki 560 do 575, dolary amer. 2900—3000, pół i ćwierć 2700 do 2750, dolary kanad. 2600—2650, drobne 2450—2500, leje 275—280.

TUNEL ŚMIERCI.

Gazy trujące z bity 7 lu zi z pociągu towarowego a 8 śmiertelnie zatruiły.

Paryż, w czerwcu. Na linii kolejowej Bourg—Bellegarde we Francji południowo-wschodniej znajduje się dość długi tunel, odznaczający się tem, że wewnątrz jego unosiły się nieustannie wydobywające się z ziemi

gazy trujące.

Działanie ich na organizm ludzki było tak silne, że nikt bez obawy o zatrucie śmiertelne nie odważał się tunelu tego przebywać, a pociągi przejeżdżały przezeń z zwiększoną szybkością, — przy zamkniętych szczelnie oknach wagonów. Zarząd kolei nosił się od dłuższego już czasu z zamiarem przebudowania tego niebezpiecznego tunelu i zaopatrzenia go w odpowiednie wentylatory, jednakże wybuch wojny odwołał to przedsięwzięcie.

W dniach ostatnich pociąg osobowy dążący do Bourg wjechał do tunelu jak zwykle pełną parą, aby corychlej minąć niebezpieczne miejsce, gdy nagle maszynista zauważył przed sobą

światła innego pociągu.

Zahamował więc gwałtownie swój pociąg, pomimo to jednak nie zapobiegł zderzeniu. Na szczęście katastrofa oprócz uszkodzenia lokomotywy pociągu osobowego i zranienia dwóch wagonów pociągu najechanego, nie pociągnęła za sobą innych następstw.

Gdy personal pociągu osobowego, zabezpieczony jako tako przed gazami, wybiegł celem zbadania powodów wypadku, stwierdził, że na torze kolejowym w głębi tunelu

stoi pociąg towarowy.

dążący w tymsamym co i osobowy kierunku.

Uderzyło jednakże przytem służbę pociągu

osobowego, iż z całego pociągu towarowego nie ukazał się nikt z obsługi, co czyniło wrażenie, jakoby pociąg ten zjechał przez wszystkich opuszczony i pozostawiony rozmyślnie w głębi tunelu. Dopiero bliższe badania doraźne odkryły przyczynę tej niezwykłej sytuacji.

Na lokomotywie pociągu towarowego znaleziono maszynistę i palacza

leżących bez życia.

Ponieważ pociąg był duży i silnie obciążony, przeto nie dało się przeprowadzić go przez niebezpieczny tunel z należytą szybkością. To też po pewnym czasie maszynista i jego pomocnik pod działaniem trujących gazów poczęli tracić przytomność. Na domiar nieszczęścia, oszołomiony maszynista chcąc przyspieszyć bieg pociągu, przez omyłkę spowodował zatrzymanie parowozu. W chwili później zwałił się bez przytomności obok zaduszonego palacza. Zanim pozostały personal pociągu zdolał się zorientować w sytuacji gazy poczęły działać i na nich. Konduktorzy pociągu osobowego znaleźli resztę obsługi pociągu towarowego w budkach wagonowych, nie dających znaku życia.

Z trudem zdołano ułokować zatrutych w pociągu osobowym i cofnąć cały pociąg z tunelu, a następnie wrócić do Bellegarde. Tu lekarze stwierdzili

śmierć 7 funkcjonariuszów

pociągu towarowego i silne zatrucie gazami 8 pozostałych. Ulokowano ich w szpitalu, jednakże mała jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z obsługi pociągu osobowego jak i z podróżnych szczęściem nikt szwanku nie poniósł.

KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3. czerwca.

(PAT) Papiery wartościowe. Transakcje: 5 proc. listy zast. m. Warszawy 236; 4 i pół proc. listy Z. B. K. (rb) 260; 4 proc. listy Z. B. K. (mk) 59.25.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stanów Zjedn. 3925; dolary kanad. 3900; marki niem. 14.50.

Czeki na: Belgię 332.50; Berlin 14.40; Gdańsk 14.50; Londyn 176.50; Paryż 360.50; N. Jork 3930; Dolary drobne 3920; Szwajcaria 740; Wiedeń 33; Praga 77.50.

Akcyje: Bank eskont. warsz. 3400; Bank handl. warsz. 5875; Bank kred. warsz. 3650; Bank Zjedn. z'em polskich 1460; Bank zachodni 2550; Tow. akc. fabryki cukru 32850; Firlej 896; Tow. przem. drzewn. 1575; Warsz. Tow. kopalni węgł. 30200 (stare nieostempl.); Lilpop, Rau i Loew. 3675; Ostrowieckie Zakłady 7750; Rudzki i Ska 2550; Starachowice 5550; Zawiercie 73500; Żyrardów 72500; J. Borkowski 1565; Warsz. Tow. transp. i żegl. 1800; Polska Nafta 1950; Miłonówka 1450.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 3. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z d. 3 bm.: Amsterdam 20, Berlin 19.22 i pół, Chrystiania 927.50, Kopenhaga 11.32 i pół, Sztokholm 13.41, Zurych 988, Londyn 230 i jedna ósma, Nowy Jork 51.65, Wiedeń 0.45 i pół, Marka niem. 19.22, Marka polska 131.50.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż, 3. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z 3 bm.: Niemcy 402.50, Ameryka 1997.50, Belgia 90.30, Anglia 48.94, Holandia 426, Włochy 57, Hiszpania 173.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 3. czerwca.

(PAT.) Kursa dewiz z 3 bm.: Paryż 49.01 i pół, Belgia 53.12 i pół, Szwajcaria 23.34 i pół, Holandia 11.47 i trzy czwarte, Nowy Jork 447, Hiszpania 28.27, Włochy 85.62, Niemcy 12.22.

DEWIZY ŻURYCHSKIE.

Zurych, 3. czerwca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz: Berlin 1.92, Holandia 203.50, Nowy Jork 522.50, Londyn 23.29, Paryż 47.65, Medyolan 27.17, Praga 10.15, Zagrzeb 1.84, Budapeszt 0.63, Warszawa 0.14, Sofia 3.92.

Zurych, 3. czerwca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz: Berlin 1.92, Holandia 203.50, Nowy Jork 522.50, Londyn 23.38, Paryż 47.65, Medyolan 27.15, Praga 10.15, Zagrzeb 1.65, Budapeszt —, Warszawa 0.14, Wiedeń 0.04 i pół, Stempl. austr. 0.04 i trzy czwarte, Sofia 3.92.

KRONIKA SPORTOWA.

„Polonia“ (Warszawa) — „Czarni“. Dnia 4 i 5. tj. w niedzielę i poniedziałek (Zielone Święta) rozegrają „Czarni“ dwa matche footballowe z mistrzami okręgu warszawskiego „Polonią“, która w mistrzostwie Polski zdobyła drugie miejsce. Zawody odbędą się w parku TZR.; początek w oboju dni o godz. 5.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Wieczorne kursa

handlowe dla osób dorosłych (pań i panów) po kierunkiem Dra Pełniaka-Saneckiego, prof. Akad. emii handlowej. — Nowy kurs 5. czerwca. Wpisy od 5 7, ul. Francuska 9. 4131

OSADY I PRACE

Ratynowany kancelista notarialny i ty i pier W. P. poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Rtyna“ 4113

Leśniczy egzaminowany z 10-letnią praktyką z bardzo dobrimi świadectwami na sam istnych rewirch zmie i posadę. Łaskawe zgłoszenia F. Skrzyszowki Jaworz c. r. Kalnica ad C. s. n. 42 3

Młody człowiek

bardzo dojrzały bezbłędny ze stosunkami handlowymi we Lwowie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia po „Gazety“ do Biura ogłoszeń S. Sokolowskiego i Ska Lwów, ul. Jarcielińska 7. 4221

HANDLOWIEC

młody, energiczny z praktyką w poważnych instytucjach, rutynowany buchalter-korespondent, władający biegle językami niemieckim, francuskim i rumuńskim, poszukuje posady w ważnym przedsiębiorstwie przem. handl. lub bank. natychmiast lub od 15. czerwca. Zgłoszenia pod „Etranger“, do Adm. „Gazety“ 4276

Rutynowane stenotypistki

polsko-niemieckiej poszukuje firma Frona, plac Maryacki l. 5, — Posada stała, natychmiast do objęcia. 4264

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Oddam mieszkanie bez kuch. i dwupokojowe przy ul. Akademickiej, za 3-pokojowe z kuchnią i komfortem. Zgłoszenia pod „Złotanie“, Biuro ogłoszeń Brücka, Kościuski 2. 4229

Pokoju kawalerskiego poszukuje wyższa urzędniczka cały dzień z jeta. Zapracę czynsz a kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia pod „Szef“, do Adm. 4245

Dwa pokoje z łazienką oraz dwoma przedpokojami, przy pierwszorzędnej ulicy w śródmieściu, nadające się na biura, zamienię na mieszkanie z 4 pokojami z nowo zesem urządzeniem. Może być przy centrum miasta, lecz w dobrej okolicy. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Buchstaba, ul. Legionów 21, pod „Zamiana 53“. 4247

ZGUBIONO. — ZNAJZIONO

Zgubiono pierścionek srebny dnia 2. czerwca b. r. w przechodzie ul. Mickiej i Młynarskiej; Łaskawy znalazł zechce zwrócić za wysokim wyagródzeniem. Zgłoszenia ul. Mochackiego 6, l. p. p. Pizio. 4276

MALŻENSTWA

Urzednik państwowy VII. rangi naucz. Inne stanowisku, Połk lat 45, wdowiec, z dwojgiem dziećmi lat 16 i 12, zamieszkały w mieście powiatowym, właściciel realności, kompletnie urzędowej i zagospodarowanej, poszukuje celem zawarcia związku małżeńskiego osoby do lat 35, panny lub wdowy Polki, osoby wykształconej i gospodarnej, sympatycznej, powierzonej, oszczędnej, zdrowej i łagodnego usposobienia. Posag pożądanym, lecz w braku tegoż nie wymagany. Sprawę traktuje się uczciwie i dyskretyjnie poręcza się słowem honoru. Osoba reflektująca na tę propozycję zechce nadesłać zgłoszenie z bliźziemi danymi co do swej osoby. Zgłoszenia do filii pocz.owej Lwów, ul. Szopna, pocz. retrans. dla okaziciela dziesięciomiarówki nr. 2474 9. 4269

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

50 sypialni pięknych, jasnych, polerowanych, gwarantowanej dobroci z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej milion, rozsprzedam hurtem i detalem po 68.000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastój letniego radzę fachowo kupić bezcenne niżej sienia, zaoszczędzając minimalnie 1000 zł. Tamże jadalnie, galanterie, salony. Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 13, róg Żółtej Magazyn Mebli 5813

Poszukuje się do nabycia kamienicę we Lwowie w okolicy od Łyczakowskiego do Zielonej w cenie 15 do 12 milionów z wolnym mieszkaniem z 3 pokojami, kuchnią i komfortem do objęcia na rzesień. r. Oferty uprasza możliwie od samego sprzedawcy, adwokat Presser w Kamińce str. 5905

Pianino, przepiękny, otrzymał w komisową sprzedaż M. twiłowki Ch. rażczyzna 27. 4173

Prasy do wyrobu cementu w b. dachówek sprzeda natychmiast „UBUS“, Lwów, O. soli's ch 6 4211

W ilę sprzedam w pierwszej dzielnicy, komfort, morsadu z nieszlachetne sze i drzewami owocowymi, cudny widok a la Złota, 8 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, 2 weranda, pokój dla służby, pracownia, stajnia, w zornia; przy kwaterze dla wona. Zamiana na kamienicę możliwa. Oferty listowne do Reklamy Prasowej, Ch. rażczyzna 7, la „Wyjazd“. 4234

Uwaga! Rutowskiego 1
Dom p. Sprechera

Firma **A. BRAUN**

Uwaga! Rutowskiego 1
Dom p. Sprechera

poleca krajowe i zagr. **MATERIAŁY NA KOSTYUMY, PŁASZCZE I UBRANIA MĘSKIE** w wielkim wyborze, jakoteż **MAKIZETY, WOALINY, BATYSTY, ZEFIRY, SATYNY, SZYFONY I PŁÓTNA** an. we wszystkich kolorach

Tokarna precyzyjna w bardzo dobrym stanie, na dobrej podstawie szklanej zaraz do sprzedania, cena 15 tysięcy mk. Wiadomość u p. Mitznera, Samopar, boczna Tr. unalska 8. 4271

Zaraz do sprzedania samochód ciężarowy „Vomag”, 4-tonowy oraz 2 plugi motorowe marki „Excelsior” i „Alfa”. Wszystko w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość ul. Tarnowskiego 13, parter na prawo. Hruszowski, od 2-4 po p. l. 4256

Para chomontów średniej masy używanych do sprzedania w Zarządzie P. s. z. Mi. Olascha

Sprzedam fortepian, hróki, marki Witth-Bösendorfer Hausnera 5. l. p. m. 5, od 2-4 popoł. 421

ACENIAMI

Zakład dentystyczny prowadzony od 40 lat o wyrobionej praktyce w większym prowincjonalnym mieście jest do objęcia natychmiast przez lekarza-dentystę. Celem bliższego poinformowania się raczą ref. ekt. zgłosić się listownie do Adm. „Gazety Porannej” pod „Zakład dentystyczny”. 5923

Do wydzierżawienia: sad, dwieściekilkadziesiąt drzew przeważnie jabłoni. Rudniki, p. Piasezna (stała) dwie godziny od Lwowa, 3 km, od kolei. 5944

Poważna firma handlowa z biurami i magazynami w Lwowie i Tarnopolu, poszukuje zastępców w składach komisowych w dziedzinie stylowych, modnych, asygnacyjnych, maszyn rolniczych itp. Specjalność: (przedwojenna branża) sztuczne nawozy, maszyny rolnicze, węgiel i asygnacja. Łaskawe zgłoszenia pod „Bece” do A. m. 4146

Podrabiam pończochy w najkrótszym czasie i racjonalnie sweterów „Kaios” Kołomyjska 12. 4252

DRUKI I STAMPIL'E

wykonuje drukarnia i wyrób pieczęci J. FRIEDMANA Lwów, ul. Skostuska 4. 3893

Dr. AL. KSANDER ROSENBERG specjalista chorób kobiecych i asuszer, powrócił i ordynuje ul. Jęksuska 2. 5924

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. N. Goldstein** był w Klinie wiedeńskiej i berlińskiej (ord. dla kobiet) od 10-12, dla mężczyzn od 2-5, w niedziele i święta od 9-12, Kraszewskiego 3. 5909

Dr. Zofia Wepper sekund. szpitala powsz. ordynuje w chorożach skórnych i wenerycznych od 2-5. — Kosmetyka lekarska, Janowska 26. 4256

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER**, Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8-9 i 12-6. 461

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. J. MUND** b. sekundarysz szpitala wied. i lwowskie, powrócił i ordynuje od 8-9, 12-1 i 3-6, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiego). 4263

WĘGIEL I KOŚCI

górnolaski

dostarczamy wagonowo

Tadeusz Wasung i Ska

Lwów, Wałowa 3, II. p. 4248

Pięgi, przyszyje, plamy, atrobiana i q. y usuwa pewnie i szybko jedynie krem, puder i mydło „**VERA**”. Wszędzie do nabycia! Zadać wyraźnie „**VERA**”. Wytwórnia „**VERA**”, Lwów 13 4158

Poszukuje się

gatr wych (Brettschneider) silniczków pierwszorzędnych. Pośady do objęcia zaraz. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gazety Porannej”, pod „Przemysł drzewny”. 4259

KILKU

zdolnych brakarzy drzewnych energicznych z dłuższą praktyką przymi: zaraz na dobrych warunkach większe przedsiębiorstwo czerwe w Lwowie dla swoich drzewostanów w okolicy. Zgłosz. pisemne z oświadczeniem do Adm. „Gazety Porannej” pod „Przemysł Drzewny”. 425

WAFLE do lodów

raz najprzedniejsze wafle deserowe i inne produkty wafelowe, poleca w najlepszym wykonaniu po cenach konkurencyjnych

Gdańska Fabryka wafli, biszkoptów, keksów 5937

Głowacki & Co.,

Gdańsk, St. tgebiet 1. Tel. 58 2.

W inne od cła, hurtowo i sprzedaż wyłącznie.

Kupię telefon

z połączeniem z dzwoniastowem. Zgłoszenia z podaniem warunków nadesłać do Adm. „Gaz. Por.” pod „Przemysł drzewny”. 427

SZKŁO TAFLOWE

(okien) we wszelkich rozmiarach, grubościach i gatunkach. Produkcja roczna około 1 miliona m² dostarcza

HUTA SZKŁA „KARA“

Belgijskie T. A. dawniej przedsiębior. Emila Naeblera w Fiofrowie

Wyłączni sprzedawcy na Małopolskę: 4273

I. Osseman

Jagiellońska 11a

Lwów

J. Singer

Legionów 39.

10 beczek żelaznych

o pojemności 400 litrów 4235

ma okazjnie do sprzedania

A. M. Kierski

Spółka z ogr. odp.

Lwów, ul. Kopernika 1. 4.

Ajent podróżujący

dla sprzedazy materiału budowlanego za prowizją poszukiwany Zgłoszenia pod „Materiał ludowlany” do Biura ogłoszeń A. Jacobi, Zimorowicza 14. 4192

Czas c. now.ć przedpłate!

Z 7% opustem sprzedaje w czerwcu wszystkie towary białe i p. s. i. l. z okazji

85-letniego jubileusza I. Drexler & Synowie, Lwów, pl. Kapitulny 2. założenia firmy Magazyn pościeli, płócien, białawców i bielizny.

5939

Lokomobile parowe.

Förster	20/30	P. S.
Assman & Stockde	20/30	..
H. Lanz	25/35	..
Clayhon-Schuttelwort	25/40	..
R. Wolf	27/44	..
H. Lanz	31/5	..
H. Lanz	35/45	..
R. Wolf	40/55	..
R. Wolf	50/0	..
Garrett Smith	50/70	..
H. Lanz	60/0	..
Baderna	6/100	..
Erste Brüner	80/120	..
Schlick Nicholson	90/130	..
R. Wolf	100/125	..
Erste Brüner	100/120	..
R. Wolf	120/150	..
H. Lanz	220/300	..

10 kompletnych młockarń parowych. Kotle lokomobilowe.

R. Wolf	25m ³ transportowa
Wilhelmshütte	40
Walther & Co	100

Urządzenia ssąco gazowe.

Körting	15 P. S.	Deutz	50 P. S.
Bock	20	Köln-Ehrenfeld	50
Bickendorf	25	Köln-Ehrenfeld	60
Hille	30	Deutz	70
Tranzl & Co	35	Körting	80
Deutz	35	M. A. N.	100
Hille	45	Köln-Ehrenfeld	120

Motory benzynowe.

Oesers & Bauer	20 P. S.	Benz	36 P. S.
Deutz	25	Körting	40
Benz	30	Deutz	60

Motory s stemu Diesla.

Deutz	25 P. S.	Augsburg	100 P. S.
Augsburg	35	Sulzer (Schiffdies.)	100
Hille	60	Leobersdorfer	150
Carrel Freres	80	Augsburg	420

pod gwarancją dobrego wykonania
Fabryka maszyn J. GOSZTONYI
Wiedeń VII. Stiftgasse 7, tel. 34270.
Fabryka: Mödling koło Wiednia. 5374

Krynica. „Soplicowo”
ordynuje Dr. E. ZARZYCKI. 5750



WÓZKI, KOŁYŚKI
i łóżka dla dzieci, meble salonowe i ogrodowe, sery para 40 i 50 Mk., wszelkie wyroby kucharzarskie w olbrzymim wyborze taniej jak wszędzie poleca **FABRYKA KONIEWICZA, Lwów, Batorego 12. 5887**

Szkoła pisania na maszynie
Zakład przepisywania i powielania pism
szybko — solidnie — dyskretnie

Emil Urich Lwów 7
3 Maia 7
Wpisy codziennie! 4184

MAGAZYN OBUWIA
KARAU i SCHWADRON
we Lwowie
ul. Rutowskiego 1. (Nowy Gmach)

MASZYNY ROLNICZE

Keraty, siec karnie, mło arnie, pompy wodociągowe i studienne, maszyny do wyrobu dachówek wyonuje, oraz ocelwy żelazne według nadesłanych modeli lub rysunków. Kupuje maszyny parowe, motory i złom żelazny do przetopienia. Fabryka maszyn rolniczych S. ZWEIGA w Rzeszowie. 5948

Wyciąć!

Zachować!

Kupujcie bezpośrednio u wytwórcy!



„Warszawska Konkurencja”

Sp. z o. p.

TEL. 219-70 **WARSZAWA, ŻELAZNA 41** TEL. 219-70

Wobec nadejścia świeżych partii, jesteśmy w możności zaofiarowania po wyjątkowo niskich cenach następujące towary:

DZIAŁ MATERIAŁÓW DAMSKICH:

Nr. 1) Szewioty (zastępują angielskie) na kostiumy i sukienki letnie podwójnej szerokości w kolorach: czarnym, ciemno-niebieskim, zielonym, brązowym, piaskowym i szarym. Cena za metr Mk. 1800'—
Wełny czesankowe: (Kamgarnowe) matowe na suknie we wszystkich modnych kolorach

- Nr. 2) Materiał: „Fay” Mk. 2900'—
- Nr. 3) Materiał: „Konkordia” Mk. 4600'—
- Nr. 4) Mater.: „Boston” (kostium.) Mk. 4800'—
- Nr. 5) Mater.: „Gabardina” strój sal. Mk. 5000'—
- Nr. 6) Mater.: „Gabardina” wyższ. gat. 5500'—
- Nr. 7) Materiały Kostiumowe specjalne gatunki czarne lub granatowe, biała prążka, najmodniejsze Mk. 6000'—
- Nr. 8) Materiał: „Pepita” kratka czarno biała Mk. 850'—
- Nr. 9) Materiał: „Tennisowy” w prążki na bluzki i suknie (do prania) Mk. 900'—
- Nr. 10) Odcinek na bluzkę we wszystkich modnych kolorach z prążką jedwabną cena za odcinek Mk. 2000'—

SUKNIA TRYKOTOWA

letnia, bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach. Cena 4.500'—

DZIAŁ UBRANIOWY:

Materiały w kratkę lub prążki, czysto wełniane, trwałe, modne desenie, efektowne — odcinek trzy-metrowy na garnitur:

- Nr. 12) Materiał gat.: „Melton” Mk. 9000'—
- Nr. 13) Materiał gat.: „Francya” Mk. 12000'—
- Nr. 14) Materiał gat.: „Wawel” Mk. 15000'—
- Nr. 15) Materiał gat.: „Anglais” Mk. 18000'—

Corezasy paltowe damskie i męskie:

- Nr. 16) Materiał przedniego gatunku za metr Mk. 5000'—
- Nr. 17) Materiał kamgarnowy za m. Mk. 6000'—
- Nr. 18) Mater. najlepszego gat. za m. Mk. 8500'—
- Bostony damskie i męskie, czarne lub granatowe na ubrania wizytowe i kostiumy damskie wizyt.:
- Nr. 19) 140 cm. szerokości za metr Mk. 2500'—
- Nr. 20) 140 cm. szerokości za metr Mk. 3500'—
- Nr. 21) 140 cm. szerokości za metr Mk. 5100'—
- Nr. 22) 140 cm. szerokości za metr Mk. 6300'—
- Nr. 23) 140 cm. szerokości za metr Mk. 7200'—

Bez żadnego ryzyka.

Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem tj. płaci się przy odbiorze towaru, bez zadatku, z warunkiem, o ile takowe nie odpowiada, zwracamy natychmiast pieniądze bez żadnych potrąceń. Opakowanie i koszty przesyłki na rachunek zamawiającego. (Koszty przesyłki i opakowania Mk. 600'—).

Upraszamy powoływać się na numery zamieszczone obok każdego z artykułów, a przy zamówieniach na bieliznę dziecięcą i nocną podać należy także Nr. noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu z podaniem poczty. 5947

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do

Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA” Sp. z ogr. p.
W WARSZAWIE, ul. Żelazna Nr. 41. M.

PP. Przyjeżdżających do Stolicy upraszamy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen.

Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom Społecznym specjalne warunki.

Wesły na palto damskie i męskie pierwszorzędne gatunki (na palto 2 i pół metra) czysto wełniane, jedwabisto miękkie, jednokolor. i melanz:
Nr. 24) Materiały „Demi” za m. Mk. 6000'—
Nr. 25) Materiały „Krakus” za m. Mk. 6000'—
Nr. 26) Materiały „Liverpool” za m. Mk. 7000'—
Nr. 27) Materiały „Ultra” za m. Mk. 7800'—

Spodniowe materiały: kratka, prążka jasna albo ciemna, deseniowe:

- Nr. 28) Gatunek „A” do wizytowego garnituru czarne tło w białe prążki Mk. 3800'—
- Nr. 29) Specjalnej dobroci Mk. 5200'—
- Nr. 30) Przedniej jakości Mk. 5000'—
- Nr. 31) Najlepsze Mk. 7000'—
- Nr. 32) Z obu stron jednakowe Mk. 10000'—
- Nr. 32) Diagonal dla konnej jazdy Mk. 12500'—
- Nr. 34) Na rajtury Mk. 2500'—

PODSZEWKA I DODATKI DO UBRAN.

Do każdego odcinka na ubrania dodajemy pełny komplet podszewki (na żądanie zamawiającego) pod marynarkę, kamizelkę, spodnie i do rękawów
Nr. 35) Dobry gatunek Mk. 2600'—
Nr. 36) W lepszych gatunkach Mk. 3600'—
Nr. 37) Przedniejszy gatunek Mk. 4000'—

Podszewka tylko do spodni

- Nr. 38) Dobry gatunek Mk. 1000'—
- Nr. 39) W lepszych gatunkach Mk. 1800'—

KOSZULE MĘSKIE gotowe, dzienne, letnie z dobrego pięknego zefiru, modne desenie

- Nr. 40) Za sztukę Mk. 2500'—
- Nr. 41) Za sztukę Mk. 3500'—

DARMO do każdej koszuli dodajemy elegancko wykończony kołnierzyk stojący wykładany bez żadnej dopłaty.

Gotowe koszule nocne z dobrego madapol. Wzory:

- Nr. 42) Za sztukę Mk. 2500'—
- Nr. 43) Za sztukę Mk. 3000'—
- Nr. 44) Kalesony para Mk. 1600'—
- Nr. 45) Kalesony para Mk. 2000'—

UWAGA! Koszule damskie, wiedeńskie z haftami i wstawkami:

- Nr. 46) „Aida” za sztukę Mk. 2700'—
- Nr. 47) „Barbara” za sztukę Mk. 3000'—

Dwa motory benzynowe „Owa“

8 HP. nadeszły do Lwowa wprost z fabryki, okazynie do kupienia u inżyniera ROTA, Lwów, plac Gołuchowskich 11. I. p. 4237



Najlepszym środkiem do prania białizny jest **PROSZEK MYDLANY 1900**

50.000 MP.

WYPŁACIMY TEMU, KTO UDOWODNI, ŻE PROSZEK TEN SZKODZI BIELIŹNIE.

ZAKŁADY CHEMICZNE — POZNAŃ, GŁÓWNA. 5928

SKŁADNICA LWOWSKA: HURTOWNIA KOLONIALNA KL. TAŃSZEJ 3

Groch polny

w ładunkach wagonowych
upuj Spółka Akcyjna przy
Związku Dubianczyków.
Złozzenia Hotel George's,
J. H. Roch. 4121

**CZAS
ODNOWIC
PRZEDPŁATEJ**

Instytut Wydawniczy

„Renaissance“

Lwów-Wiedeń-Berlin-New York

Wkrótce ukaza się z druku autoryzowane przykłady:

H. H. Ewers. Mara nocna (Nachtsuhr).
Zmarłe oczy (Die toten Augen).
Gustaw Mayrink. Zielon: oblicze (Das grüne Gesicht).
Biały Dominikanin (Der weisse Dominikanin).

Przeciwko ewentualnym wydawcom nieautoryzowanych przekładów powyższych dzieł, wystąpimy w drodze karno-sądowej. 427

KSIĘGARNIA NOWOŚCI

Lwów, Kopernika 3.

Ruch zbiorowy z Wiednia do Lwowa w ciągu 5 dni

pod dozorem doświadczonych konwojentów przez firmę spedycyjną

SPÓŁKA TRANSPORTOWA „CRACOVIA“

Dom spedycyjno-komisowy. Filia Lwów, Halicka 20.

Uskutecznią również spedycję wszelkiego rodzaju. Zaliczkuje i magazynuje towary. Załatwia formalności celne. Skrzętna i solidna obsługa.

Adres do Wiednia: Grünberg & Co. I. Schönlaterngasse 7a. Telefon Nr. 15407.
Centrala: Kraków, Grodzka 30 Oddział w Tarnowie pl. Sienkiewicza 6. 5950

APARATY TELEFONICZNE stołowe, międzymiastowe marki „Ericsson“, przyłączni i „Berinera“ po cenach na tańszych poleca firma **BERNARD PANZER, Lwów, Kopernika 17.** 4250

„Dewajtis“

Naturalna woda słodowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis“ w Pacykowie pod Stanisławowem. 5863

Z powodu likwidacji naszej filii we Lwowie i zwinienia innych filii w Małopolsce, porucyliśmy Bankowi Hipotecznemu wypłatę książek oszczędności naszej emisji i prosimy wszystkich interesentów, aby w odnośnych sprawach zwracali się do Akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie lub do jego oddziałów w Stanisławowie i Drohobyczu. 4260

Powszechny

Bank Depozytowy

PIEGI i wszelkie nieczystości cery usuwają szybko i niezawodnie
KREM i ELEKSIR Dra SPITZERA

Słoik duży kremu 500 Mk., słoik mały kremu 300 Mk., buteleczka elksiru 300 Mk. — Przy większym odbiorze odpowiadamy rabat. Próba wystarczy, by się o doskonałości tych od lat wprowadzonych preparatów przekonać. 4220

Główny skład: Droguerya i Perfumerya
Mra J. RECHENA, Lwów, Halicka 12.

Ceny za niemieckie maszyny do pisania znacznie wzrosły!

Różnica między cenami maszyn niemieckich a chlubnie znaną oryginalną amerykańską maszyną do pisania „UNDERWOOD“ jest nieznaczna. — We własnym interesie prosimy przed zakupem maszyn do pisania zażądać od nas ofert.



GROSS I MARGULIES

Generalni Reprezentanci dla Małopolski i Śląska cieszyńskiego.

Fabryki maszyn do pisania „UNDERWOOD“

Lwów, ul. Kopernika I. 9. Dom Kina „Kopernik“.

Uwaga na adres i Nr. domu 9. Telefon 502. 4270

Bank Dyskontowy Warszawski

ODDZIAŁ W DROHOBYCZU

otwiera na czas trwania sezonu kąpielowego

W TRUSKAWCU EKSPOZYTURĘ

której biura mieścić się będą w Zarządzie Zdrojowym obok Kasy Zdrojowej. 4268

MACZKA OWSIANA ZDROWIA ADAMA BRANICKIEGO zalecana przez lekarzy jako najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci, chorych i rekonwalescentów, zmieszana z mlekiem zastępuje pokarm matki, wpływa na szybki przyrost wagi, ułatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój mięśni i kości. 4251

Do nabycia w sklepach kolonialnych i składach aptecznych.

wkładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.

Drukem Spółki druk. „Press“ ul. Sokola 4.

Odpow. redaktor: MARYAN MACHAŁSKI